

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłosiwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany admirał baronie Sterneck!

W dniach najbliższych będziesz Pan obchodził a z Panem Moją marynarką wojenną uroczystość swojego pięćdziesięcioletniego jubileuszu służbowego.

Szczegółowe wspomnień jakie Panem zawiądną, gdy przywiedziesz sobie na pamięć półwiekowe życie marynarza pełne działania twórczego i pracy, trudów i niebezpieczeństw, będzie podniosłe przeświadczenie, że Pańskiej to działalności danem było spełnić w niezapomnianym dniu pod Lissą, szczególniejszy czyn wojenny, który w sposób dołożył przyczynił się do sławy Naszych flag. Odtąd a przedewszystkiem w ciągu lat czterech Pańskiej działalności na czele Mojej marynarki wojennej, marynarka ta dzięki wypełnieniu wszystkich swoich zadań zarówno na wodach krajowych jak najodleglejszych, zdobyła sobie i zapewniła poszanowanie i cześć należną Ojczyźnie.

Składając Panu na całą przyszłość najgorętsze życzenia i zachowując w najwzniekszej pamięci Pańskie wielokrotne zasługi, nadaję Panu w ponownem ich uznaniu i na dowód Mojego zadowolenia z Mojej całej marynarki wojennej, wielką wstęgę Mojego orderu św. Szezepana.

Totis, 15 września 1897.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłosiwiej Jego ces. i król. Wysokości generał-porucznikowi Arcyksięciu Eugeniuszowi, komendantowi 25 dywizji piechoty przyjąć i nosić nadany Mu królewsko-syamski order Chak-kri.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłosiwiej admirałowi, Aleksandrowi Eberhorst Eberanowi, zastępcy szefa sekcji marynarki we wspólnem Ministerstwie wojny, przy sposobności ukończenia pięćdziesięcioletniej służby order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r. nadać najmiłosiwiej głównemu nauczycielowi męskiego Seminarium nauczycielskiego we Lwowie Adamowi Kuliczowskiemu przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 września b. r. nadać najmiłosiwiej miejskiemu inspektorowi podatków spożywczych Janowi Staszczukowi w Krakowie złoty krzyż zasługi z koroną.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przy tymże sądzie krajowym wyższym odcyła rachunkowego Ignacego Kudlińskiego rewidentem rachunkowym, asystentem rachunkowego Mieczysława Piotrowskiego oficyałem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego Józefa Tobczyka asystentem rachunkowym.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 września b. r. do l. 81.209 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Bernie w sprawie ograniczenia przywozu zwierząt racicowych z Galicji do Morawy, oraz c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 września b. r. do l. 80.567 zawiadamiające o uznaniu za zapowietrzony i zamknięty dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec kóz i świń) bez różnicy wieku w całych powiatach politycznych: cieszanowskim, czortkowskim, trembowelskim jako też w okręgach sądowych: Borszczów, Brody, Jarosław, Monasterzyska, Mościska, Mosty wielkie, Niemirów, Rawa ruska, Sieniawa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Wśród stronnictw niemieckich dwa tylko okazują Polakom pewną życzliwość i popierają ich, gdy ci zmuszeni są czy to na arenie parlamentarnej, czy po za nią występować w obronie swoich praw i odparować ataki skierowane przeciw ich narodowości. W pierwszym rzędzie spieszy im w takich razach z poparciem centrum katolickie zorganizowane i wyniesione do tego znaczenia jakiego obecnie posiada przez niezapomnianą pamięć szereg przyjaciół Polaków dr. Windthorst, w drugim stronnictwo wolnomyślne pod wodzą Richtera. Te to stronnictwa zajęły przedewszystkiem życzliwe stanowisko w obec Polaków w walce jaką narzucił im powstały niedawno z natchnienia ks. Bismarcka. „Związek dla obrony niemieczyny na kresach wschodnich“ znany pod nazwą „hakatyistów“. Stawia ono kwestyę tak, że żywioł niemiecki niepotrzebuje w dzielnicach polskich obrony, bo znajduje się w nieporównanie korzystniejszym położeniu niż polski mając za sobą i władze rządowe i to wszystko co może służyć rozrostowi niemieczyny a postrzyszymywać rozwój polonizmu. Rzekoma obrona jest raczej walką, a jej celem prowadzenie dalej na drodze prywatnej tej polityki, którą zainaugurował pastelnik we Friedrichsruh, walki która prowadzona z fanatyzmem oddziaływała najfatalniej na wszystkie społeczne, polityczne i ekonomiczne stosunki w Poznańskim i Prusach Zachodnich. Takim zapatrywaniem dał wyraz przed kilkoma miesiącami w Izbie pruskiej poseł poznański dr. Jaekel członek stronnictwa wolnomyślnego, czem ściągając na siebie gromy konserwatywnych i narodowo-liberalnych i mnóstwo podejrzeń tak, iż widział się nawet spowodowanym odwołać do swoich wyborców, ci jednak pochwalili jego wystąpienie i wynagrodzili go świetnem wotum zaufania.

Znamienny też głos zupełnie w duchu wywodów pomienionego posła poznańskiego odezwał się na zjeździe delegatów stronnictwa wolnomyślnego, na którym powzięto szereg uchwał co do stanowiska stronnictwa wolnomyślnego względem innych obozów politycznych. Podczas obrad nad temi uchwałami gdy chodziło o określenie stanowiska partii wolnomyślniej w obec Polaków, zabrał głos delegat poznański p. Wagner, redaktor *Posenener Ztg.*, i powiedział mniej więcej:

Wśród stronnictw niemieckich dwa tylko okazują Polakom pewną życzliwość i popierają ich, gdy ci zmuszeni są czy to na arenie parlamentarnej, czy po za nią występować w obronie swoich praw i odparować ataki skierowane przeciw ich narodowości. W pierwszym rzędzie spieszy im w takich razach z poparciem centrum katolickie zorganizowane i wyniesione do tego znaczenia jakiego obecnie posiada przez niezapomnianą pamięć szereg przyjaciół Polaków dr. Windthorst, w drugim stronnictwo wolnomyślne pod wodzą Richtera. Te to stronnictwa zajęły przedewszystkiem życzliwe stanowisko w obec Polaków w walce jaką narzucił im powstały niedawno z natchnienia ks. Bismarcka. „Związek dla obrony niemieczyny na kresach wschodnich“ znany pod nazwą „hakatyistów“. Stawia ono kwestyę tak, że żywioł niemiecki niepotrzebuje w dzielnicach polskich obrony, bo znajduje się w nieporównanie korzystniejszym położeniu niż polski mając za sobą i władze rządowe i to wszystko co może służyć rozrostowi niemieczyny a postrzyszymywać rozwój polonizmu. Rzekoma obrona jest raczej walką, a jej celem prowadzenie dalej na drodze prywatnej tej polityki, którą zainaugurował pastelnik we Friedrichsruh, walki która prowadzona z fanatyzmem oddziaływała najfatalniej na wszystkie społeczne, polityczne i ekonomiczne stosunki w Poznańskim i Prusach Zachodnich. Takim zapatrywaniem dał wyraz przed kilkoma miesiącami w Izbie pruskiej poseł poznański dr. Jaekel członek stronnictwa wolnomyślnego, czem ściągając na siebie gromy konserwatywnych i narodowo-liberalnych i mnóstwo podejrzeń tak, iż widział się nawet spowodowanym odwołać do swoich wyborców, ci jednak pochwalili jego wystąpienie i wynagrodzili go świetnem wotum zaufania.

Obok darów znakomitą pomoc w powiększaniu i uzupełnianiu biblioteki przynosi Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Znamienny też głos zupełnie w duchu wywodów pomienionego posła poznańskiego odezwał się na zjeździe delegatów stronnictwa wolnomyślnego, na którym powzięto szereg uchwał co do stanowiska stronnictwa wolnomyślnego względem innych obozów politycznych. Podczas obrad nad temi uchwałami gdy chodziło o określenie stanowiska partii wolnomyślniej w obec Polaków, zabrał głos delegat poznański p. Wagner, redaktor *Posenener Ztg.*, i powiedział mniej więcej:

Ta troskliwa pamięć o Zakładzie szeregów warstw naszego społeczeństwa, jak również i ta możność wzbogacania swoich zbiorów w zamian za własne nakłady, są tem cenniejsze dla niego, że — powiedzmy to otwarcie i szczerze — rozporządza on stosunkowo szczupłymi funduszami. Co prawda, panują pod tym względem u publiczności naszej bardzo mylne wyobrażenia. Sądzą powszechnie, że Ossoliński zapisał na Zakład cały swój majątek, a więc oprócz gmachu a raczej miejsc pod gmach, oprócz swej biblioteki i innych zbiorów, także i te liczne włości, które posiadał. W rzeczywistości jednak rzecz przedstawia się nieco inaczej. Ossoliński zapisał cały majątek Teodorowi Broniewskiemu, wnukowi Anieli z Ossolińskich Broniewskiej, swej rodzonej ciotki, pod warunkiem, że z majątku tego będzie płacił na cele Zakładu rocznie 6 tysięcy zł. Rozmaite inne dochody, o których nie tu miejsce szerzej się rozpisywać, pozwalają mu obracać budżetem rocznym około 26 tysięcy (tak było w r. 1896). więc budżetem bardzo skromnym w stosunku do zadań, jakie ma spełniać, w stosunku do jego rozmiarów i liczego personelu. O tem trzeba zawsze pamiętać, ile razy wydaje się sąd o Zakładzie i rozpatruje w owocach jego działania i zabiegów.

Historja Zakładu wykaże kiedyś szczegółowo, jakie przechodził on koleje i jaką odegrał rolę w życiu umysłowym i narodowym naszego miasta — wykaże ona, że był nasz

100.000.

W inwentarzu książek Zakładu narodowego im. Ossolińskich wpisano numer 100.000! Oznaczono tym numerem książkę p. t.: „Mowy Leszka Dunina Borkowskiego“, wydał i przedmowę napisał Stan. Schnür-Peplowski. (Lwów, 1897).

Poważna to liczba i poważna data w dziejach tej trzeciej z rzędu biblioteki polskiej, jeżeli wliczymy bibliotekę Uniwersytetu warszawskiego. Myśl cofa się mimowoli w przeszłość, do chwili założenia Zakładu i pierwszych chwil jego istnienia. Przypominamy też sobie zaraz rok 1817, w którym otrzymał wiekopomną pamięć twórcę Zakładu, Józef Maksymilian Ossoliński, zatwierdzenie statutu fundacyi przez Cesarza Franciszka, a zarazem przyjął i przytęczył do funduszy, przeznaczonych na Zakład, zapis hr. Worcelowej, który miał służyć odtąd celowi tak podniosłemu i obywatelskiemu, jak udzielenie stypendyów młodzieży akademickiej, pracującej i kształcącej się przy Zakładzie; przypominamy sobie rok 1823, rok dojścia do skutku układu między Ossolińskim a księciem Henrykiem Lubomirskim względem połączenia z Zakładem biblioteki, a przedewszystkiem zbiorów muzealnych Lubomirskich, i objęcia przez ich rodzinę kuratorji Zakładu. Jakże zupełnie odmienne były to czasy w obec dzisiejszego swobodnego rozwoju naszych stosunków na rozmaitych polach życia narodowego z łaski panującego nam teraz Monarchy! Ossoliński powoływał swój Zakład w czasie najokropniejszej martwoty i zastoju w Galicji, w czasie najusilniejszych dążeń ze strony obcej nam i wrogiej biurokracji, do wytepienia wszystkiego, co przypominało Polkę i Polaków, do wytepienia ich języka, tradycji, prawie, że nazwy.... Miał więc być

Zakład w myśl Ossolińskiego istną „arką przetrwania“ między dawnymi a młodszymi laty, miał zawrzeć w słowie drukowanym i pisanem Polskę jeszcze przedrozbiorową, z całą jej sławą, potęgą i chwałą. A na przyszłość miał on być we Lwowie ogniskiem nauki i literatury narodowej, miał stworzyć podstawę do coraz większego rozwoju życia umysłowego tego miasta i tej prowincji, której to miasto było stolicą.

Bardzo niewesołe jednak były początkowe losy Zakładu*). Są one w malutkim zarysie obrazem dziejów Galicji w naszym stuleciu. Zaledwie Zakład rozpoczął stawiać pierwsze kroki, a już ówczesne stosunki polityczne odbiły się na nim tak boleśnie, że zwichnęły zupełnie jego działalność i to prawie aż do roku 1840. Od tego czasu dopiero poczynił, rozwijał się on pomalutką wprawdzie, ale stopniowo coraz bardziej, aż doszedł do dzisiejszego stanu i dzisiejszych rozmiarów. Zawdzięczał to Zakład zasługom i pracy całego szeregu mężów, którzy odczuwając głęboko najszlachetniejsze zamiary pierwszych założycieli, Ossolińskiego i ks. Henryka Lubomirskiego, dążyli do ich urzeczywistnienia w coraz pełniejszej mierze. Nazwiska same przemówią — wymienimy je tylko, wymienimy kuratorów literackich Zakładu lub ich zastępców (opuszczamy tu nazwiska osób, wchodzących w skład teraźniejszego zarządu Zakładu): Tadeusza Wasilewskiego, Gwalberta Pawlikowskiego, Maurycego hr. Dzieduszyckiego, Jerzego ks. Lubomirskiego, Kazimierza hr. Krasieckiego; dyrektorów: ks. Franciszka Siarczyńskiego, Konstantego Słotwińskiego, Adama Kłodzińskiego, Augusta Bielowskiego; kustoszów i sekretarzy: Mikołaja Michalewicz, Karola Sienkiewicza, Stanisława Przyłęckiego, Jana Szlachetkowskiego, Jana Wagilewicz, Karola Szajnochę, Ksawerego

*) Szczegóły w książeczce dr. Kętrzyńskiego: Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Stanowisko nasze w sprawie polskiej jest znane, bo dość często zaznaczaliśmy je w prasie a w Sejmie przez usta posła Jacekła. W ostatnich latach rozpoczęto prawdziwą naganę na Polaków. Jak się to stało, gdzie szukać tego przyczyny? Wszak Polak, ogólnie rzecz biorąc, spełnia swe obowiązki jako obywatel państwa, płaci podatki, służy w wojsku, gdzie wykonywa podobno doskonale swoje obowiązki, a w ostatnich latach okazywali Polacy w sposób wręcz nawet szczególny wielki zapał dla powiększenia marynarki. Za to wszystko Polacy wystawieni są od pewnego czasu na najrozmaitsze przykrości i udręczenia, stowarzyszenia ich bywają denuncjowane, ścigane i rozwiązywane pod najbłahszymi pozorami, a język ich w szkołach, urzędach i publicznych zakładach jest po prostu tępiący. Naszym postulatem jest, aby wszystkim obywatelom cesarstwa przyznane były równe prawa. A gdy przy najbliższych wyborach stronnictwo nasze także w prowincji poznańskiej wystąpi samodzielnie, wtedy kandydaci nasi zobowiążą się, iż domagać się będą tej wolności i swobody, jakie dla nas żądamy, również dla wszystkich naszych współobywateli, a więc i dla Polaków, którzy się dziś nie bez słuszności uważają za obywateli drugiej klasy.

Po tej mowie wystąpił poseł Richter i oświadczył, że zjazd wolnomyślny godzi się na wywody delegata Wagnera jednogłośnie, tak samo, jak frakcja wolnomyślna w obu parlamentach podziela zapatrywania posła Jacekła.

Przebieg zjazdu stronnictwa wolnomyślnego wykazał bądź co bądź, że i wśród niekatolickiego obywatelstwa Rzeszy niemieckiej nie brak ludzi, którzy nie kierują się szowinistycznymi sofizmatami, lecz uważają Polaków za równouprawnionych obywateli państwa. Dzienniki polskie poznańskie witają uchwały zjazdu z wielkim zadowoleniem i oświadczają, że jeżeli stronnictwo wolnomyślne uchwały swe w praktyce wyborczej ściśle przeprowadzi i sumiennie przyrzeczeń w nich zawartych dotrzyma, nateńczas może być przekonane, że wyborcy Polacy tam, gdzie nie mają widoków zwycięstwa dla własnego kandydata, szczerze poprą kandydatów wolnomyślnych.

Cesarz Wilhelm w Budapeszcie.

W telegramach z Budapesztu do dzienników wiedeńskich pełno jest szczegółów o wspaniałym i entuzjastycznym przyjęciu przez ludność stolicy węgierskiej cesarza Wilhelma. Monarcha niemiecki odniósł z dwudniowego pobytu w Budapeszcie jak najlepsze wrażenie i odszczególnił wiele wybitniejszych osobistości a już przedewszystkiem hr. Teodora Andrássy'ego najstarszego syna zmarłego ministra spraw zagranicznych, któremu nadał wysoki order Korony pruskiej klasy pierwszej

„na znak wdzięcznej pamięci o współtwórcy austro-niemieckiego przymierza“.

Cesarz Wilhelm zajął w zamku królewskim ten sam szereg komnat od frontu, zwróconego ku Dunajowi, w którym niegdyś mieszkał s. p. Arcyksiążę Rudolf. Apartament składa się z przedpokoju, gabinetu dla adjutanta, przestronnego salonu recepcyjnego, pracowni, w której znajduje się przepyszne biurko mahoniowe i kilka znanych z ostatnich wystaw obrazów młodych mistrzów węgierskich, dalej sypialni, łazieni, gabinetu dla kamerdynery i drugiego dla przybocznego lekarza. Cały apartament oświetlony elektrycznie, posadzkę pokrywają grube kobierce.

Wielki raut dworski na cześć dostojnego gościa przebiegał wspaniałostką wszystkie tego rodzaju przyjęcia. O jego przebiegu otrzymujemy następujące telegraficzne doniesienia. Cesarz Wilhelm wprowadził na salę Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę, Małżonkę Najd. Arcyksięcia Ottona, a Najj. Pan Najd. Arcyksiężnę Klotyldę Małżonkę, Najd. Arcyksięcia Józefa.

Cesarz Wilhelm był w galowym mundurze generała węgierskiego, toż samo Najj. Pan i wszyscy Członkowie Najw. Domu. Za Monarchami szli Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Otto, Józef i Józef August w towarzystwie swoich ochmistrzów. Kwiat towarzystwa zgromadził się w sali marmurowej. Tutaj znajdowali się: P. Minister hr. Gołuchowski, niemiecki sekretarz stanu p. Bülow, wszyscy ministrowie węgierscy we wspaniałych strojach narodowych, osoby orszaku cesarza Wilhelma, magnaci i ich małżonki. Panów przedstawiał cesarski wielki marszałek Dworu węgierskiego hr. Apponyi, damy hr. Aladar Andrássy. W przyległych do sali marmurowej pokojach grały dwie muzyki cygańskie. Wśród dam znajdowała się małżonka Pana Ministra hr. Gołuchowskiego i liczne przedstawicielki najpierwszych węgierskich rodzin magnackich jak Andrássy, Batthyány, Esterházy, Hunyady, Csaky, Festetics, Pallavicini, Szechenyi, Szapary.

Cesarz Wilhelm rozmawiał najpierw dłużej z kardynałami Vassarim i Schlauchem, z P. Ministrem hr. Gołuchowskim, z powieściopisarzem sędziwym Jokajem, wypytując go czy zawsze tak pilnie pracuje przy biurku literackim, z redaktorem dr. Falkiem, wobec którego wyraził wielkie zadowolenie i radość z powodu tak wspaniałego przyjęcia i wieloma innymi. Długo rozmawiał cesarz także z hr. Iloną Andrássy, córką s. p. Juliusza Andrássy'ego, którą powitał słowami: „Ciesz się mocno z poznania córki mojego zmarłego przyjaciela.“ — Raut, który rozpoczął się o godzinie 9 ukończył się o godzinie 11 wieczorem. Najj. Pan odprowadził Swojego dostojnego gościa aż do jego apartamentów.

Wezoraj, we wtorek, przedpołudniem cesarz niemiecki odwiedził klub parkowy i centralną halę targową, gdzie witał go minister spraw wewnętrznych Perczel. — Następnie odwiedził muzeum narodowe w towarzystwie

ministra oświaty Wlassicsa. Podziękowawszy za otrzymane objaśnienia, monarcha powrócił do Zamku witany po drodze grzmiącymi okrzykami.

Z Warszawy.

(Sprawa Czytelni ludowych. — Język urzędowy w Towarzystwach kredytowych. — Monopol sprzedaży skarbowej trunków).

Petersburski Kraj wyraża nadzieję, że w Królestwie „otworzy się możność legalnej i otwartej pracy nad oświatą ludu“.

Odnosi się to zapewne do wiadomości, jaką znaleźliśmy w dziennikach warszawskich, a która brzmi:

„Z rozporządzenia kuratorium okręgu naukowego, mają być zakładane po gminach czytelnice, złożone z książek polskich. Na ten cel kuratorium przeznaczyło na każdą czytelnia po 30 rubli. Wyznaczony do wyboru książek prof. Wierzbowski, wybrał około 120 dziełek, przeważnie tanich wydawnictw ludowych“.

Jeżeli więc dobrze rozumiemy, rząd rosyjski zamierza dać fundusze na zasilanie czytelni ludowych książkami polskimi.

W ostatnim numerze „Zbioru praw i rozporządzeń rządowych“, zamieszczono znaną już uchwałę komitetu ministrów, najwyżej zatwierdzoną w dniu 27 czerwca r. b. co do używania języka urzędowego w Towarzystwach kredytowych w Królestwie Polskim, która brzmi jak następuje: Uznawszy za konieczne wprowadzenie do manipulacji biurowych piśmiennych w guberniach Królestwa Polskiego języka rosyjskiego, minister skarbu wniósł do komitetu ministrów przedstawienie z dnia 28 maja 1897 r., w którym proponuje wydanie dla Towarzystw kredytowych miejskich następujących przepisów: Począwszy od 1 lipca 1900 r. czynności piśmienne buchaltaryjne i sprawozdawcze Towarzystw kredytowych miejskich w guberniach Królestwa Polskiego, powinny być wykonywane wyłącznie w języku rosyjskim. Wyjątek może być zrobiony tylko dla korespondencji z dłużnikami i taksatorami, która czasowo do 1 lipca 1903 r. może być załatwiana w języku polskim. Od daty ogłoszenia niniejszych przepisów na urzędy we wspomnianych Towarzystwach kredytowych mogą być wybierane, jak również i mianowane tylko osoby, znające gruntownie język rosyjski i mogące dobrze korespondować w tym języku.

Z chwilą zaprowadzenia monopolu sprzedaży skarbowej trunków i zamknięcia dotąd istniejących szynków w Warszawie, tak właściciele pomienionych zakładów, jak i służba, o ile nie są stałymi mieszkańcami i o ile nie wykażą w pewnym określonym terminie sposobu zarobkowania, będą wezwani do opuszczenia Warszawy i udania się do miejsco-

wości, w których są zapisani jako stali mieszkańcy.

Przymierze francusko-rosyjskie.

W *Timesie* umieszcza wszechwiedzący korespondent paryski Blowitz, zajmujące korespondencje poświęcone historycznej ewolucji stosunków francusko-rosyjskich, od czasu wojny niemieckiej w r. 1870, aż do uroczystego i wielce teatralnego ogłoszenia przymierza na pokładzie statku „Pothuan“. Słusznie pisze publicysta angielski, że proklamacya przymierza będzie kosztowna dla publiczności francuskiej, bez niej Faure nie byłby miał tryumfalnego wjazdu do Paryża; dla Europy była ona zbyt cenną manifestacją, przymierze było *un fait accompli* w chwili, kiedy car Aleksander III. z odkrytą głową przysłuchiwał się stojąc Marsyliance na pokładzie francuskiego statku. Następnie poświęca Blowitz gorący ustęp prezydentowi Faure'owi, który zachowaniem się pełnem godności i taktu, wielce się przyczynił do wzmożenia jeszcze stosunków między oboma państwami; i p. Hanotaux ma wielkie prawo do wdzięczności, ale byłoby błędem i niesprawiedliwością jemu wyłącznie przypisywać całą zasługę; nie on zrobił przymierze, robiło go wielu przed nim. Przed laty 25, pisze p. Blowitz, nastąpiło spotkanie się trzech cesarzy w Berlinie; car szybko zrozumiał, że potężne Niemcy mogą z czasem usunąć na drugi plan wpływ Rosyi w Europie, to też pewnego dnia prezydent Thiers zakomunikował mu depeszę ambasadora francuskiego Gontont-Birona tej treści: „Car mi powiedział, zakomunikuj pan Thiersowi, że gdyby się coś przeciw Francji gotowało, ja temu przeszkodzę“.

Był to początek przymierza: wszyscy następcy Thiersa pracowali w tym kierunku, nie było żadnego ministra spraw zewnętrznych, któryby nie był przyłożył cegiełki do tego gmachu, którego korona stały się toasta wygłoszone na pokładzie Pothuan. Naturalnie, że były przerwy, różne starcia, nieporozumienia a nawet nieprzyjemności, kiedy n. p. minister Freycinet na skutek nalegań pani Adam odwołał z Petersburga generała Apperta a zaproponował generała Billot, którego car nie przyjął; po 5 miesiącach wysłano nareszcie p. Laboulaye, który pierwszy rozpoczął układy nad podstawami przymierza; od tej chwili polityka francuska zmierzała do celu z nadzwyczajną logiką i żelazną konsekwencją, a wzmacniając armię i finanse dawała gwarancje swojej siły i znaczenia. P. Hanotaux tryumfuje, że doprowadził do sfinalizowania celów aliansu i do ogłoszenia go przed światem.

W końcu Blowitz podaje trafną charakterystykę obecnego kierownika zagranicznej polityki francuskiej. P. Hanotaux nie wysuwa się nigdy naprzód; zna on swoją wartość ale

Zakład w pierwszej połowie naszego stulecia jednym z tych kilku ognisk, w którym to życie tlało, przechowując zarzewie na lepsze i pomyślniejsze czasy. Po za nim był jeszcze teatr, o ile dawano w nim przedstawienia w języku polskim, i te grona literackie, które od czasu do czasu kupiły się około pism literackich i peryodycznych wydawnictw. Chodziło wówczas wprost tylko o to, ażeby nie zgaśnąć... A jednak, mimo to wszystko rozwój Zakładu musiał być ciągłym i niewątpliwym, skoro dzisiaj w obec stosunków tak bardzo zmienionych, nie jest on zbyt cennym, lecz owszem odgrywa wybitną i pierwszorzędną rolę w podtrzymywaniu ruchu naukowego i literackiego w naszym mieście. W jaki sposób? Wszakże życie nasze popłynęło teraz szerszym korytem; nauka, literatura i sztuka znalazły oparcie i opiekę na polskim Uniwersytecie i w całym szeregu rozmaitych naukowych i literackich Towarzystw; miasto wreszcie posiada dzisiaj drugą, wielką bibliotekę, bibliotekę uniwersytecką, liczącą już teraz 80 tysięcy dzieł. Praca „budzenia ducha“ w każdym kierunku ułatwiona. W obec tego jakież zakres działania pozostał dzisiaj dla Zakładu Ossolińskich?

Rolę dzisiajszą przekazała Zakładowi jego przeszłość — myśl, która ożywiała Ossolińskiego w tycza i teraz zarządowi drogę, którą należy kroczyć. Biblioteka uniwersytecka, przeznaczona w pierwszym rządzie dla profesorów i słuchaczy Uniwersytetu, musi uwzględniać wszystkie gałęzie umiejętności, a tem samem ma przed sobą program tak rozległy, że nie może dążyć do stworzenia zbioru ściśle zamkniętego w pewnych granicach i stanowiącego jednolitą całość. Zakładowi Ossolińskich przypada więc to wdzięczne zadanie zbierania i ciągłego kompletowania druków polskich, do Polski się odnoszących lub drukowanych w ziemiach polskich na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Już ten zbiór druków polskich, który pozostawił Zakładowi Ossoliński, zbiór gromadzony z wielką znajomością rzeczy, z ogro-

mnym zapalem i troskliwością, a liczący przeszło 10 tysięcy dzieł, był przeszlicznym, mieścił w sobie nieocenione skarby bibliograficzne. Odtąd przez pół wieku z górą uzupełniano nieustannie ten zbiór starych druków, a równocześnie gromadzono druki polskie XIX wieku. Znaczną bardzo część książek wpływała jako dary, resztę nabywano drogą zakupu, o ile pozwalały na to fundusze, lub wreszcie, jak wiemy, drogą wymiany za własne wydawnictwa. Równocześnie wzrastał ciągły dział rękopisów, których dzisiaj liczy Zakład blisko 4 tysiące (zbiór w swoim rodzaju niezwykle bogaty i cenny, z którego słusznie może być dumny), wzrastał dział dyplomatów, dokumentów, autografów, atlasów i map i t. d. Historycy naszych dziejów i literatury znajdowali tu zawsze i znajdują w wyjątkowym komplecie materyały i źródła do swoich studiów, bibliografowie większą część naszego dorobku bibliograficznego od pierwszych naszych druków, aż do druków z dni ostatnich. Wie też dobrze każdy pracownik na wymienionych dopiero co niwach, że we Lwowie nie podobna pracować bez pomocy zbiorów Zakładu Ossolińskich. Wiedzą o tem i badacze zamiejscowi, wypożyczając z tych zbiorów nie tylko rękopisy, lecz nie rzadko i druki, których nie posiadają inne nasze biblioteki, nawet wielkie i bogate.

Nie tylko jednak w ten sposób oddawał i oddaje Zakład przysługę społeczeństwu i literaturze. Od początku swego istnienia aż do czasów nas najbliższych brał czynny udział w pracach literackich i naukowych, wydając nakładem swoim pisma peryodyczne, dzieła i broszury. Świadczeniem tego szereg roczników „Czasopisma Zakładu Ossolińskich“ (r. 1828—1834 i 1842—1848) i „Biblioteki Ossolińskich“ (jako pismo od r. 1862—1869, jako zbiór materyałów historycznych od roku 1874—1882), dwa dzieła Ossolińskiego, 2-gie wydanie Lindego: „Słownika języka polskiego“, „Biblia Królowej Zofii“, wydana przez dra Małeckiego, „Kodeks Tyniecki“, wydany przez dra Kętrzyńskiego i dra Smolkę, „Katalog

rękopisów Zakładu“ dra Kętrzyńskiego, „Sprawozdania Zakładu“, z których każde mieści w sobie jakąś rozprawę naukową i cały szereg innych wydawnictw, aż do ostatniego — dzieła prof. dra Małeckiego p. t. „Lechici“ (1897).

Nie zawsze jednak wysuwano w Zakładzie tę stronę działalności na czoło swego programu i swoich zajęć — nie wysuwa jej zarząd na czoło i dzisiaj. Uznaje on w całej pełni ważność wydawnictw naukowych, krząta się około nich, o ile starczą na to fundusze, czas i siły robocze, którymi rozporządza — przyjął jednak, zwłaszcza w ostatnim dwudziestuleciu, co do kierunku swej działalności tę zasadę, którą już wypowiedział kiedyś jeden z jego byłych kuratorów, Maurycy hr. Dzieduszycki. Zakład (twierdził autor „Piotra Skargi“) jest w pierwszym rzędzie biblioteką i to biblioteką polską, winien on przedewszystkiem gromadzić to wszystko, co wchodzi w zakres jego zbiorów, winien te zbiory utrzymywać w największym porządku i uprzątnąć je jak najbardziej dla użytku publiczności. Nie słuszniejszego. I w chwili obecnej jest zarząd głęboko przekonany, że bez porównania skuteczniej i donioslej popiera ruch naukowy, dostarczając setce pracowników źródeł i materyałów, aniżeli zaprzęgać urzędników swoich do prac naukowych w urzędowych godzinach, na niekorzyść kompletu zbiorów, porządku wewnętrznego i żądającej pomocy publiczności.

A dzisiaj musi zarząd tem bardziej trzymać się tej zasady, że wskutek ogromnego wzrostu polskich wydawnictw książkowych i peryodycznych, praca zbierania i katalogowania wzmożła się ogromnie, zwiększyła się też nadzwyczajnie liczba osób, które korzystały ze zbiorów Zakładu, już to na miejscu, w obu czytelniach, już to po za jego murami, wypożyczając książki do domu. Cyfry wyjęte ze statystyki Zakładu, uczą, że wrost zajęć w ostatnich dwu dziesiątkach lat we wszystkich kierunkach nie da się wprost porównać z tem, co było dawniej. Przytoczmy kilka przykła-

dów, dotyczących ilości pracowników w czytelniach. W r. 1880 n. p. pracowało w pracowni naukowej osób 1900, w r. 1890 osób 3300, w r. 1895 osób 4144. Ilość osób czytających w czytelni dla młodzieży wynosiła w ostatnich kilkunastu latach przeciętnie około 12-stu tysięcy w jednym roku, kiedy w r. 1870 t. j. ostatnim roku, gdy jeszcze dla wszystkich czytelników istniała tylko jedna czytelnia, było ich razem zaledwie 8 tysięcy. Cyfry te nie potrzebują objaśnień.

Z tem wszystkiem, kóżby tego nie pragnął, ażeby kiedyś tak wzmogły się fundusze Zakładu i zastęp jego urzędników, że można by podołać w zupełności nietylko pracy gromadzenia i porządkowania, ale i pracy naukowej, podjętej na szersze rozmiary. Byłoby to z pewnością ukoronowaniem wspaniałego dzieła Ossolińskiego. O tem myśli zarząd Zakładu i do tego systematycznie dąży. Bądź co bądź jednak i ten program, który Zakład może spełniać i spełnia w dzisiejszych warunkach, jest tak sympatycznym i podniosłym, że ten, kogo okoliczności życia związały z tym przybytkiem łączącym najdawniejszą naszą przeszłość z chwilą teraźniejszą, musi go gorąco ukochać i oddać się gorliwej pracy już nie tylko z obowiązku, ale z miłości dla niego i dla jego celów.

Kiedy uderzały burze — Zakład opierał im się z całej siły, kiedy burze uciechały — Zakład począł się rozwijać, dzisiaj wzrasta i rozwija się coraz różniej, zwiększa i rozszerza coraz bardziej swoją działalność. Mamy niezachwianą nadzieję, że przy tem serdecznem poparciu, jakie Zakład znajduje zawsze w naszym społeczeństwie, będzie on i w przyszłości wznosił się w swem działaniu i swych dążnościach coraz wyżej i wyżej. Liczbę 200 tysięcy dzieł osiągnie z pewnością nierównie szybciej, aniżeli tę, którą dzisiaj wygłaszamy z prawdziwą dumą i z serdecznem uradowaniem.

Dr. Bronisław Czarnik.

umie zawsze i wszędzie z artystyczną dyskretyą zachować miarę. Co do przyszłości nie chce zostać prezydentem, byłoby to głupstwem, również nie pragnie być pierwszym ministrem, nie posiadając do tego ani potrzebnych zalet ani wad potrzebnych; nie jest deputowanym i nie pragnie nim zostać, nie będąc mowcą. Niedawno powiedział on do jednego ze swoich przyjaciół: „Kierownictwo polityką zagraniczną przykuwa mnie do siebie wielkością patriotycznego zadania; lubię to zajęcie namiętnie i poświęcam mu wszystkie moje siły, ale kiedy przestanę być ministrem, powrócę znowu chętnie do mego kardynała Richelieu a po dymisji pozostanę członkiem Akademii francuskiej i biografem Richelieu!”

Artykuł swój kończy Bliwitz uwagą, że dzięki dobroczynnym skutkom aliansu Europę czeka długi i błogosławiony pokój a Francja odzyskawszy znowu swoją wielką w Europie pozycję polityczną i czując się zupełnie bezpieczną, wchodzi w okres pracy i wewnętrznego spokoju!

Z Hiszpanii.

Wiadomo, że nowy poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze madryckim, generał Woodford, przedstawił się niedawno królowej regentce w San Sebastian i wręczył listy uwierzytelniające. Prasa hiszpańska podnosi, że treść listów wierztylnych jest nadzwyczaj serdeczna i przyjacielska. Wiadomości jednak, pochodzące ze źródeł paryskich, przedstawiają sprawę nieco odmiennie. *Temps* zaznacza, że według wszelkiego prawdopodobieństwa już przed udzieloną audyencyą obie strony porozumiały się co do formy listów wierztylnych. Brzmia one bardzo grzecznie i ciepło, lecz swoją drogą także nader stanowczo. Rząd Stanów Zjednoczonych bardzo kategorycznie wypowiadał tam życzenie, ażeby jaknajkrócej uspokojono Kubańczyków, nadając samorząd wyspom Kuby i Portorico. „Jest nawet rzeczą możliwą, pisze *Temps*, iż Stany Zjednoczone wystąpią z ofiarowaniem swoich usług, które proponowali już Cleveland i Olney, lecz które Canovas del Castillo odrzucił w r. 1896. Zdaniem organu paryskiego, rząd waszyngtoński zamierza działać ogólnie i rozważnie, nie przybierając zaraz od początku postawy groźnej. Rząd hiszpański, nie zdaje sobie z tego jednak dokładnie sprawy. Nie jest więc wyłączeniem, ażeby nie doszło w przyszłości do zatargu pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi. Już obecnie w Madrycie narzekają, że pancerniki amerykańskie krążą nieustannie na wodach kretańskich, na co rząd waszyngtoński odpowiada, że ćwiczą się one tylko i że manewry te będą trwały cały kwartał.

Nowsze wiadomości potwierdzają zaś przypuszczenia prasy, iż po za przyjacielskiem, oficjalnem przyjęciem odbyła się wcale ostra wymiana zapamiętań. Według depesz, *Temps* donosi świeżo z San Sebastyan, że poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w 3 godzinnej rozmowie z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych księciem Tetuan, złożył oświadczenie, że Stany nie mogą pozwolić na dalsze przewlekanie nieporozumień na Kubie i jeżeli do października b. r. sprawa się nie rozstrzygnie, Stany wezmą udział w akcji, gdyż i one ponoszą z tego szkodę handlową. Najwidoczniej Hiszpania nie jest w stanie zgnieść rokoszu na Kubie, a nawet gdyby tego dokazała, to w obec sposobu prowadzenia wojny przez gen. Weylera Kuba nie przedstawiałaby ani dla Hiszpanów ani dla Kubańczyków wielkiej wartości. W razie więc nieukończenia wojny do końca października Stany Zjednoczone uważać się będą za uprawnione do podjęcia stosownych środków celem utrwalenia spokoju na wyspie. Ks. Tetuan przyjął oświadczenie to do wiadomości i zarazem założył protest przeciw mieszaniu się Stanów w tę sprawę.

Według innego źródła z San Sebastyan donoszą, że królowa regentka w sposób niezwykle oziębły przyjęła nowego posła Stanów Zjedn., generała Woodford. Odebrała tylko z rąk jego listy uwierzytelniające, a zaniechała zwykłego w takich razach zaznaczenia dobrych stosunków między oboma państwami.

Dwór hiszpański powróci z początkiem października z San Sebastyan do Madrytu i wtedy nastąpią zmiany w składzie gabinetu.

Kubańscy senatorowie i deputowani przemawiają za odwołaniem gen. Weylera z Kuby a powierzenie mu przeprowadzenia reform na wyspie tej uważają za rzecz wielce niebezpieczną. W tym duchu też układają memoriały do królowej regentki.

Z Hawanny donoszą, że powstańcy puścili wolno 299 żołnierzy hiszpańskich wziętych do niewoli w Victoria de las Tunas. Natomiast ochotników walczących po stronie hiszpańskiej, rozstrzelali na miejscu. Miało to widocznie na celu odstrąszyć ochotników od zaciągania się w szeregi hiszpańskie.

Hiszpański dziennik urzędowy donosi z Hawanny, że w rozmaitych potyczkach na Kubie poległo 97 powstańców, 228 powstańców zaś w tej liczbie wielu przywódców,

poddało się. Po stronie wojska hiszpańskiego poległo 17 żołnierzy, rannych zaś 66.

Obecny prezes ministrów hiszpańskich, gen. Azcarraga, miał, według dzienników, wystosować listy do wpływowych osób na Kubie, w których oświadcza, że pod żadnym pozorem nie pozwoli, ażeby Stany Zjednoczone wtrącały się do spraw wewnętrznych wyspy i że w ostateczności raczej gotów jest rozpocząć wojnę z rzeszpospolitą północno-amerykańską, niż przystać na taką interwencję. Zaznacza on, że Hiszpania ma po swojej stronie powszechną sympatię rządów europejskich, które dobrze uswiadamią sobie, że rząd waszyngtoński, zabrawszy Kubę, zwróci oczy swoje na Kanadę, Jamajkę i dalsze posiadłości europejskie za Atlantykiem.

Kłatwa, rzucona na hiszpańskiego ministra skarbu przez biskupa Majorki, utrudnia także w wysokim stopniu położenie rządu, w tak katolickim bowiem, jak hiszpańskie, społeczeństwie, musi pociągnąć za sobą rozliczne nieprzyjemne następstwa w życiu towarzyskim i politycznym. W każdym razie, w obec trudności położenia w Hiszpanii, każde nowe utrudnienie, daje się dotkliwie odczuwać samemu państwu i wewnętrznym jego stosunkom.

KRONIKA

Lwów, 22 września.

— **O stanie zdrowia JE.** ks. Kardynała Sembratowicza, otrzymaliśmy dziś następujący komunikat:

W płucu prawem rozdzielenie nacieku postępuje, — w płucu lewem sprawa zapalna jeszcze trwa. Ciepłota wieczorem 37.5, rano 37.3 C. Tętno 68. Stan sił lepszy.

Prof. dr. Gluziński. Prof. dr. Rydygier.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, który wczoraj w nocy powrócił z pogrzebu Ujejskiego, dziś rano pospiesznie pościągami udał się do Stanisławowa i Pacykowa, zkad powróci jutro rano.

— **Hr. Marya Badeniowa**, małżonka JE. P. Prezydenta Ministrów, powróciła wraz z córką hrabianką Wandą do Wiednia.

— **Fundacya jubileuszowa.** Austriackie Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża uchwaliło utworzyć fundacyę jubileuszową na pamiątkę 50-letnich rządów Najj. Pana. Fundacya o kapitale zakładowym 300.000 zł. na rzecz inwalidów wojskowych, będzie nosić imię Najj. Monarchy.

— **Czerwony Krzyż.** Międzynarodowa konferencya „Czerwonego Krzyża“, odbywająca się w Wiedniu, rozpoczęła obrady w poniedziałek. Przy dyskusji nad „funduszem Augusty“ przyjęto wniosek włoski, aby fundusz ten stał się stałym. Prezydent niemieckiego centralnego komitetu Knesebeck podziękował za słowa, pełne sympatii, poświęcone pamięci cesarzowej Augusty. Następnie przyjęto rezolucję, wywołującą rządy, aby zwróciły uwagę na rozeiciągnięcie przepisów genewskiej konwencji do wojen morskich. — Loew (Wiedeń) zauważył, że w Austrii kwestya ta jest już załatwiona, gdyż austriacki związek kobiecy „Czerwonego Krzyża“ posiada w Tryeście zupełnie urządzony morski ambulan. Przyjęto dalej wniosek, domagający się stosowania zasad aseptyki w chirurgii wojennej.

Pan Minister obrony krajowej Welsersheimb wydał wczoraj na Kahlenbergu śniadanie na cześć międzynarodowej konferencyi „Czerwonego Krzyża“. Zastępca Niemiec Knesebeck wniósł toast na cześć Najj. Pana Franciszka Józefa, poczem P. Minister Welsersheimb pił na pomyślność instytucji „Czerwonego Krzyża“.

— **Komisya odczytowa**, wybrana na ogólnem zebraniu komitetu Mickiewiczowskiego, urządzającego obchód ku czci poety w setną rocznicę jego urodzin (1798), ukonstytuowała się dnia 20 b. m. i wybrała przewodniczącym prof. dr. Leonarda Piętkę, zastępcą przewodniczącego dyrektora Franciszka Próchnickiego, sekretarzem dr. Konstantego Wojciechowskiego. Zarazem uchwalili zebrani zaprosić do współudziału w pracy instytucye mające cele pokrewne i odpowiednie osoby ze Lwowa. Uchwalono też, że przemówienia w rocznicę urodzin poety, wygłaszane o ile możności „ustnie“, mają się łączyć ze stosowną uroczystością. Wyborem mówców zajmie się komisya później.

— **Egzamina nauczycielek** robót ręcznych, ukończyły się onegdaj. Do egzaminu zgłosiło się 22 kandydatek, które uznano za uzdolnione do objęcia wakujących posad. Nadmienić tu należy, iż w ostatnich dwu latach liczba zgłaszających się kandydatek wzrosła w trójnasób.

— **Odnaznaczenie.** Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość odnaznaczenia byłego prezesa tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej, pana Teodora Baranowskiego orderem Żelaznej Korony III klasy. Uczestnicy tej uroczystości zgromadzili się w mieszkaniu jubilata. P. delegat Laskowski, odczytawszy Najwyższe pismo odręczne,

zawierające nadanie orderu w ponownem uznaniu znakomitych zasług prezesa Baranowskiego, podniósł w wymownych słowach znaczenie tej uroczystości, oraz zasługi prezesa. Świecąc przykładem swemu pokoleniu, był Teodor Baranowski jednym z pierwszych, którzy rozpoczęli uprawiać u nas leżące odłogi pole pracy przemysłowej i teraz z dumą może spoglądać na owoce półwiekowej pracy, której też społeczeństwo nie poskapiło uznania. P. Baranowski, wybrany w r. 1848 radcą miejskim, piastował najprzód godność wiceprezesa Izby, a potem od roku 1870 przewodniczył jej z chlubą i pożytkiem aż do r. 1895, kiedy dla sędziwego wieku urządził ten złożył. Wierny swemu godłu herbowemu „Zgoda“, nadanemu mu przez Najj. Pana, widział też w niem wytyczną drogę dla swej publicznej działalności. Obecna dekoracya, dowód nowej łaski Monarszej, wieńczy pełen pracy, zasługi i miłości dobra publicznego żywot.

Jubilat, do głębi rozrzewniony, podziękował p. delegatowi, prosząc go zarazem o złożenie wyrazów wdzięczności u stóp Tronu.

Po przemówieniu p. Alberta Mendelsburga, obecnego prezesa Izby, który złożywszy imieniem członków Izby gratulacyę p. Baranowskiemu, wyraził wobec p. delegata podziękowanie za zaszczyt, spływający przez dekoracyę prezesa i na całą instytucję, składali obecni członkowie Izby życzenia jubilatowi. Przy uroczystości był obecnym prezydent miasta p. Friedlein i poseł Rappoport. Z najszerzych sfer krakowskiego mieszczaństwa, oraz ze wszystkich izb austriackich otrzymał liczne życzenia jubilat, ciesząc się niezwykłym uznaniem i poważaniem.

— **Jubileusz służbowy.** W dniu wczorajszym przypadek jubileusz 50-letniej służby JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie Zborowskiego. Z tego powodu pospieszyło przedewszystkiem z życzeniami serdecznemi tamtejsze sądownictwo. O godzinie 10 przed południem w sali obrad sądu wyższego, pięknie przybranej dywanami i kwiatami, zebrał się w komplecie rada sądu wyższego, wraz z urzędnikami biur pomocniczych. Imieniem zebranych zwrócił się do JE. P. Prezydenta Zborowskiego, Wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski i złożywszy życzenia, podniósł, jak P. Prezydent Zborowski chlubnie zapisany jest w dziejach naszego sądownictwa, a praca jego znakomita uzyskała tylokrotnie odnaznaczenie ze strony Najj. Pana. Mowca zakończył swą przemowę gorącym życzeniem, aby JE. Prezydentowi Zborowskiemu użył Stwórca w najdłuższe lata zdrowia i siły.

P. Prezydent Zborowski podziękował serdecznie za złożone sobie życzenia i przebiegł w krótkim zarysie koleje swojego życia, podnosząc bardzo trudne warunki, w jakich w początkach zawodu pracować mu przyszło. Dzisiaj zmieniły się zupełnie stosunki. W końcu wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy nieśli mu pomoc przy obecnej organizacji sądownictwa i popierali jego dążenia na pożytek kraju i społeczeństwa.

Kolejno składali życzenia JE. P. Prezydentowi Zborowskiemu: komendant korpusu JE. bar. Albori z generalicyą, sąd krajowy z obu oddziałami cywilnym i karnym pod przewodnictwem p. Prezydenta Brasona i Wiceprezydentów dr. Morelowskiego i Stebelskiego, nadprokuratora i prokuratora Państwa z p. radcą Dworu Szymonowiczem i dr. Wędkiewiczem. Dalej dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, zastępca dyrektora kolei państwowych p. Horoszkiewicz, ekspozytura skarbu, Izba notaryalna, Izba handlowa, burmistrz m. Podgórze i t. d.

Jak się dowiaduje *Ozas*, z okazji jubileuszu służbowego, JE. P. Prezydent Zborowski otrzymał bardzo wiele życzeń telegraficznych i pisemnych z Wiednia, ze Lwowa, z kraju i miasta; z życzeniami pospieszyły także sądy obwodowe i powiatowe.

Przy sposobności wspomnieć należy, iż JE. P. Prezydent Zborowski ofiarował piękny dar dla sali plenarnych posiedzeń Sądu wyższego, mianowicie portrety swoich poprzedników, Prezydentów wyższego sądu krajowego w Krakowie: Sontaga, Komersa, Christianiego, Kopfia, Budwińskiego, Darguna, tudzież portret swój własny. Za dar ten złożył podziękowanie p. Wiceprezydent Żeleski.

— **Prof. Tadeusz Rybkowski** z dniem 18 października rozpoczyna prywatny kurs nauki rysunków i malarstwa dla pań i tak jak w latach poprzednich oprócz akademickich studiów, głównym celem nauki będzie rysunek i malarstwo w zastosowaniu do przemysłu, t. j. do malowania na drzewie, jedwabiu, płótnie gobelino-wem, porcelanie, szkłe etc., w połączeniu z wykładami perspektywy, harmonii barw i nauki o stylach.

— **Ogródek froeblovski.** Dowiadujemy się, że w chlubnie znanym ogródku froeblovskim p. J. Jaroszyński, mieszczącym się obecnie przy ul. Fredry w domu hr. Fredrów, — całokursowe wpisy działwy przyjmują się do końca b. m.

Szkółkę tę, dawno u nas znaną, polecamy rodzicom troskliwym o wychowanie swoich dzieci.

— **„Bem w Siedmiogrodzie“** (Wzięcie Sybina), nowa panorama Jana Styki, otwarta zostanie stanowczo w dniu 25 b. m., w sobotę, dla publiczności. Obecnie kończą już ustawianie fałszywego terenu. W tych dniach zwiedzał panoramę znany krytyk budapeszteński p. Szana, który nie znalazł dość słów pochwały dla udanej tej kompozycji. Zarząd panoramy zaprosił —

jak się dowiadujemy — reprezentantów prasy, celem obejrzenia obrazu na czwartek (dnia 23 b. m.). Zaproszenia już zostały rozesłane.

— **Pożar** w parku Jordana w Krakowie zniszczył onegdaj wieczorem główny pawilon, w którym mieściły się sala gimnastyczna, szatnia, zapasy przyrządów gimnastycznych i t. d. Budynek był ubezpieczony.

— **Odnaznaczenia.** Cesarz Wilhelm rozdał w Peszcie mnóstwo orderów; po raz pierwszy jednak z powodu uroczystości dworskich i państwowych otrzymali odnaznaczenia tym razem także dziennikarze. Cesarz Wilhelm nadał obu prezesom Towarzystwa dziennikarskiego Mikszothowi i Rakossiemu orderzy Korony III klasy, z nadmienieniem, że odnaznaczenie to następuje za gorące artykuły, jakie pojawiły się na cześć przybycia cesarza w dziennikach budapeszteńskich.

W klubie dziennikarskim „Othon“, odbył się świetny bankiet, wyprawiony przez dziennikarzy węgierskich dla swoich kolegów niemieckich, bawiących w stolicy Węgier, z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma; na bankiecie był także obecny ambasador austro-węgierski w Berlinie, p. Szögenyi. Nastroj panował serdeczny i gorący.

Notatki literacko-artystyczne.

Obchód Moniuszkowski. mający się urządzić staraniem Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ i klubu pocztowego zapowiada się coraz świetniej. W program obchodu wejdą ustepy z oper Moniuszkowskich „Verbum nobile“ i „Hal-ki“ nadto będzie wykonane w całości nieznanne u nas do tej pory dzieło Moniuszki dwuaktowa opera „Betty“. Jak zapewniają muzycy, jest to dzieło w całym tego słowa znaczeniu wspaniałe a wykonane w przeszłym roku w Warszawie, ogromnem cieszyło się powodzeniem. Z opery tej rozpoczęły się już próby ansamblem z orkiestrą tak, iż pewną jest rzeczą, że przedstawienie dojdzie do skutku w pierwszej połowie października.

„Historya i statystyka Monarchii austriacko-węgierskiej“, napisali: dr. Ludwik Finkel i dr. Stanisław Głabiński, profesorowie Uniwersytetu lwowskiego. We Lwowie, nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich 1897.

Dobry podręcznik jest pierwszym warunkiem dobrej nauki, a książka profesorów Finkla i Głabińskiego będzie wyborynym podręcznikiem do nauki historii i statystyki Austro-Węgier w wyższych klasach szkół średnich. Napisana zwięźle i bardzo treściwie, podaje tylko fakta ważniejsze, odrzucając balast drobnych szczegółów i szczegółów, który mógłby jeno zaciemnić właściwy obraz. Tem wyraźniej i jaśniej rysuje się całość przedmiotu: historyczny rozwój, konsekwencya i pochod wypadków dziejowych w części pierwszej, — pozytywny stan rzeczy w chwili obecnej, przegląd instytucji, gospodarstwa publicznego, ludności etc., w drugiej części książki. Obaj autorowie wywiązali się z trudnego niewątpliwie zadania w taki sposób, że nauka, na podstawie ich książki, nie tylko ułatwi mu utrzymanie w pamięci najważniejszych wiadomości z dziedziny historii i statystyki Monarchii, ale pobudzi także do samodzielnego myślenia. — Profesor Finkel przedstawia najprzód najdawniejsze dzieje ziem Monarchii austriacko-węgierskiej, następnie zaś cztery okresy tych dziejów (okres I. od powstania Marchii wschodniej do połączenia się trzech grup krajów austriacko-węgierskich, t. j. krajów alpejskich, Korony czeskiej i Korony węgierskiej 976—1526; okres II. od połączenia krajów habsburskich do sankcji pragmatycznej 1526—1740; okres III. od sankcji pragmatycznej do powstania cesarstwa w roku 1804 i do kongresu wiedeńskiego 1815; okres IV. cesarstwo austriackie po r. 1815: Monarchia absolutna 1815—1848, czasy przejściowe 1848—1867, Monarchia austriacko-węgierska od r. 1868). Historia wypadków wewnętrznych doprowadzona jest do czasów prawie najnowszych, — historia polityki zagranicznej do zawarcia trójprzymierza. Dla każdego okresu z osobna dany jest rys rozwoju kultury i cywilizacyi, obraz prądów umysłowych etc. — Professor Głabiński w pierwszym rozdziale przedstawia dokładnie a zwięźle i treściwie ustrój polityczny Monarchii austro-węgierskiej, a to zarówno ustrój całej Monarchii, jak samej Austrii i samych Węgier. W rozdziale II. znajduje się opisowa statystyka Monarchii austriacko-węgierskiej ze szczególnem uwzględnieniem naszego kraju.

Książka w całości przedstawia się jako źródło obfitych informacji i wyborne repertorium z zakresu historii i statystyki Austro-Węgier, a to nie tylko dla uczniów szkół średnich.

Życiorys Mickiewicza. Na ogłoszony przez redakcyę *Kurjera Warszawskiego* konkurs, na napisanie popularnego życiorysu Adama Mickiewicza, z nagrodą 400 rubli, nadesłano na termin (15 b. m.) ogółem 31 prac. Konkurs w myśl ogłoszonych dawniej warunków rozstrzygnięty będzie przed końcem r. b.

Puccini przybył do Wiednia, gdzie w teatrze „an der Wien“ będzie wystawiona jego opera „Boheme“; obecnie pracuje on nad nową operą „Tosca“, której treść wzięta z dramatu Sardou.

Goldmark pisze nową operę p. t.: „Uwięziona“; temat zaczerpnięty ze świata starożytnego.

Szwedzka Akademia nauk wręczy królowi Oskarowi II, z okazji jego jubileuszu panowania, wielki złoty medal, na którym w tym wyjątkowym wypadku wyrzeźbione są symbole poezji i wymowy. Akademia ustanowiła dawniej jako nadzwyczajne odznaczenia honorowe złote medale z symbolami poezji dla poetów Runeburga i Ölschlägera.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Baandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w środę „Dom waryatów“ komedia w 3 aktach Laufsa.

We czwartek „Trilby“ sztuka w 4 aktach z powieści Jerzego du Maurier tłómaczył M. Sachorowski.

W Piątek „Baby“ komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

POGRZEB KORNELA UJEJSKIEGO.

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Pawłów, 21 września.

(r.) Przyszedł wreszcie dzień, w którym mogła wziąć i utulić miała śmiertelne szczytki ukochanego poety wieszczca, na cichym wiejskim cmentarzu — w myśl życzenia autora „Skargi Jeremiego“, który od lat wielu, gdy wspominał czasem o chwili rozstania się z tym światem, wyrażał w sposób stanowczy swą wolę i synom niemal za przykazanie pozostawił, iżby go chowali na tej ziemi grudzie, gdzie spędził ostatnie swe lata — między mogiłami ludu, który tak gorąco ukochał.

Wolę tę święcie spełniając, rodzina s. p. Kornela chowała go też na zacisznym cmentarzu w Pawłowie. I drugą jeszcze wyraźną wolę zmarłego chciała spełnić rodzina: — aby pogrzeb cichy był i skromny, prosty a nie okazały, bez wieńców i przemówień nad grobem — ale spełnienie tego polecenia już od rodziny zawisłem nie było. Do trumny Kornela Ujejskiego, aczkolwiek z pogrzebem prawie nagłono — pospieszyla deputacyja kraju, stolicy, młodzieży, instytucji krajowych, obywatelstwo, wielbiciele zmarłego — tak, iż piękny, a obszerny dworek polski w Pawłowie zapelnili się uczestnikami żałobnego obchodu. Przybyli mianowicie — jak już we wcześniejszej depeszy pokrótce wspominałem — JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z deputacyją członków Wydziału krajowego: dr. Józefem Wereszyczynskim i dr. Damianem Sawczakiem. Hrabia Badeni przybył na pogrzeb także jako bliski sąsiad s. p. Kornela, gdyż posiadłość pawłowska graniczy z Cholojowem należącym do dóbr hr. Marszałka. Deputacyja Wydziału krajowego przybyła z wieńcem srebrnym, z napisem: „Kraj — Kornelowi Ujejskiemu“. Jawiła się dalej deputacyja reprezentacyi grodu stołecznego z prezydentem miasta dr. Małachowskim na czele. W skład deputacyi wchodził pierwszy wice-prezydent Szayer, oraz członkowie Rady miejskiej pp.: Bardasz, Ihnatowicz, Riedel, Szwajkowski i Terenkoczy. Koło literacko-artystyczne reprezentował wice-prezes p. Onyszkiewicz, Towarzystwo dziennikarzy polskich pp. Laskownicki i Kolbuszowski, Czynelnia akademicka prezes Wróblewski, przybyli dalej deputacyje Tow. „Sokoła“, straży ochotniczych ogniowych z Radziechowa, duchowieństwo, obywatelstwo okoliczne i sąsiedztwo w znacznej liczbie.

Obchód żałobny rozpoczął się po godzinie 11-tej w południe modłami duchowieństwa łacińskiego u zwłok zmarłego. Nieopodal dworu pawłowskiego wśród cienistych alei drzew stoi niewielka kapliczka z ołtarzem Matki Boskiej. U stóp tego ołtarza wśród zieleni i powodzi jarzących się światła, na niskim katafalku, w metalowej trumnie spoczywały zwłoki wieszczca, z twarzą ku wizerunkowi Bogarodzicy zwróconą. A na twarzy tej, tak dobrze ogółowi z licznych portretów i biustów s. p. Ujejskiego znanej, o czole wysokim i szlachetnym profilu, śmierć niszczycielka nie wielkie poczyniła zmiany. Głowę sędziwego starca włos siwy prawie jeszcze w pełni pokrywał, — takż wlos okalał brodę bujną, zarostem, który Ujejski na starość zapuścił. Na twarzy, ogromny spokój i powaga, w ręku na piersiach złożonych krzyż. Dokoła trumny wieńce, a obok już wymienionych wśród wielu innych szczególnie piękny i wymowny choć prosty zwraca uwagę napisem: „Badeniowie“ — tudzież drugi wieńiec: od nauczycielstwa lu-

dowego w powiecie kamioneckim. — Kaplicę podczas odprawianych w niej nad zwłokami modłów duchowieństwa otoczyły rodzina liczna, synowie i wnuki zmarłego, deputacye, bractwa kościelne i cerkiewne i cały lud wiejski, który w odświętnych szatach z Pawłowa i wsi okolicznych tłumnie na obchód pogrzebowy pospieszyla. Do tego ludu też — po odprawieniu modłów kościelnych — zwrócił się przedewszystkiem pierwszy mowca żałobny, proboszcz rz. kat. z Radziechowa, ks. kanonik Skalski, w wymownych słowach podnosząc tę wielką miłość jaką zmarły poeta w swem gorącym sercu dla ludu wiejskiego żywił. Po przemowie ks. Skalskiego Towarzystwo śpiewackie lwowskie „Echo“, które umyślnie ze Lwowa w sile 16 doborowych głosów na pogrzeb się stawiło, zaintonowało pieśń żałobną „Beati mortui“ — poczem kondukt w dalszą ruszył drogę — pod dwór — na drugi koniec rozrzuconej szeroko wsi, do gr. kat. cerkwi. Pochód otwierały mnogie szeregi miejscowej dziatwy szkolnej, dalej szły bractwa kościelne i cerkiewne ze sztan-darami, deputacye z wieńcami, — a za ciałem rodzina, Marszałek krajowy, obywatelstwo, sąsiedzi i ludu długie szeregi. Pochód ten, rozwinięty na tle cichej, jakby uśpionej wioski, wśród najpiękniejszego może w tym roku dnia sławnie pięknej polskiej jesieni, swą dziwnie uroczystą prostotą, swym prawdziwie żałobnym nastrojem, swoim całym jasnym a swojskim obrazem, w którego ramach zmieścili się reprezentanci wszystkich warstw narodu, idący za trumną ukochanego śpiewaka: — pochód ten głębokie, rzewne, a zarazem podniosłe czynił wrażenie.

Gdy zwłoki złożono w cerkiewce drewnianej, odprawiło liczne duchowieństwo grecko-katolickie miejscowe i okoliczne, nabożeństwo, które przeciągnęło się prawie do godziny 2 popołudniu, poczem znów kondukt wyruszył na drugą stronę wsi na niewielki cmentarz miejscowy, niskim białym otoczony murem, gdzie na bramie nad wrotami widnieje wymowny napis: „Spocznij i wstanij“.

Tutaj, niedaleko u wrót, w samym środku gęsto rozrzuconych „mogiłek“ nad głęboko wykopanym grobem złożono zwłoki, ujęte w metalową trumnę o szklanem wieku, przez które mogli nad grobem stojący jeszcze po raz ostatni oglądać oblicze natchnionego piewcy. Po odprawieniu modłów kościelnych przez duchowieństwo łacińskie, stanął nad trumną JE. Marszałek krajowy hr. Badeni i głosem do głębi wzruszonym do rzeszy żałobnych gości, zalegającej cmentarz cały, przemówił w te mniej więcej słowa:

„Jeśli mam umrzeć, to umrzeć za młodo, —
Z świeżą pamięcią mojego narodu“ —

mówiłeś przed laty kilkudziesięciu, przed pół wiekiem prawie. Od tego czasu zamilkła pieśń Twoja. Ukryłeś się w wiejskie zacisze, dokładałeś starań, aby o Tobie zapomniano, a jednak pamięć narodu o Tobie dziś świeższa, niż kiedykolwiek. Myślny cię wszyscy, tak serdecznie, tak szczerze kochali, że trudno nam dziś prawie uwierzyć, że Jeremi już zamilkł na wieki. Tru no nam uwierzyć, że nie ma ostatniego z grona tych wielkich, co byli chlubą naszą i pociechą — i narodu drogowskazem; trudno uwierzyć, że już nie z własnej woli, ale z Boga wyroku, zamilknie ta pieśń wspaniała o formie tak potężnej, a tak uroku pełnej: ta pieśń, która była wyrazem najczystszej miłości ojczyzny, wyrazem wszystkich cierpień, co bolały naród cały — że zamilknie ta pieśń która z miłości poczęta, na wierze oparta, nadziei nie odbierała nam nigdy. Z boleści matki rodzi się dziecko kade, z męczarni narodu mógł powstać duch i geniusz Kornela. Jego poezya, jego indywidualność cała, to były wyrazy męczarni i boleści narodu, a w tem jego wielkość, potęga i wieczność. że to, co On mówił, to nie mówiła jednostka, ani nawet narodu warstwa, lecz to mówił naród cały i naród to zawsze mówić będzie.

S. p. Kornel sam przypominał, że poezya nie była dla niego tylko ukochaną sztuką, lecz to było jedno z narzędzi, którego najczęściej używał w pracy narodowej. Używał go najczęściej, ale nie wyłącznie — i dla tego widzimy Jeremiego w późniejszym życiu, gdziekolwiek zamieszkał na wsi, jak poświęcając życie dla pracy narodowej, innego już używał narzędzia: skarby swego serca otwiera miejscowej ludności wiejskiej, stara się w praktycznem życiu stwierdzić te ideały, do których dążył w swych pieśniach. Wspominając o tem, nie mogę zamieścić jednego osobistego wspomnienia. Kiedy wyszedłem z ław szkolnych, zapragnąłem poznać i zbliżyć się do K. Ujejskiego. Łaskaw jak zawsze, przyjął mnie młodego jeszcze chłopca, a w całogodzinnej rozmowie jedną tylko rozwijał myśl ustawicznie: — „Pamiętajcie, że trzeba miłować lud, miłować szczerze, a żądać od niego w zamian tylko jednego: miłości ojczyzny!“ On rozumiał, że podnosić należy lud w ten sposób, by łącząc go z innymi warstwami społecznymi, wzmacniać naród cały. To było treścią jego działania i treścią jego poezyi, kiedy mówił: „dwojgiem skrzydeł połączyłbym dalekie a bliskie — jednym kry-

jąc dwory białe, drugim chaty niskie“. W dzisiejszych czasach zawiści i nienawiści, słowa te są balsamem w naszych stosunkach społecznych, a są zarazem wskazówką, na jakiej drodze stosunki te uzdrowić się dadzą.

Kiedy się stoi na tym cmentarzu pawłowskim, możnaż nie wspomnieć o tem, jak on ukochał ten lud miejscowy? — A czyż trzeba na to dowodu innego nad ten, że on, który miał miejsce otwarte w Pantheonie polskim na Skałce, umierając, wyraził życzenie: „Chcę tutaj, między wami, na tym spocząć cmentarzu“. — Za to też my, którzy może przypadkowo, ale jednak w ostatnich latach mieliśmy go tu, wśród nas, sercem całym wdzięczni mu jesteśmy. Będziemy też ten grób jego, wspólnie z tymi, którzy mu krwią najbliżsi, kochać i pielęgnować; będziemy go zdobić kwiatami „i z białych dworów i z chat niskich“, a kwiaty te nie zwiędną, jak nie zwiędnie miłość w sercach naszych i wdzięczność dla jego pamięci.

Gdy przed laty czterema, po długim oporze, dał się skłonić Kornel, by pojechał do Lwowa i wziąć udział w obchodzie swego 70-letniego jubileuszu, wówczas grono przyjaciół powitało go u wstępu do Lwowa, a on odpowiadając wtedy jak zwykle krótko — powiedział jednak słowo, które może i powinno pozostać testamentem dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń. Znaając społeczeństwo nasze powiedział:

„Kochajcie ojczyznę nie świętecznie, ale codziennie, zawsze, trwale i stale“. — I dziś, gdy obok żalu każdemu z nas i narodowi całemu nasuwa się myśl, jakby najgodniej uczcić pamięć Kornela, sądzimy, że lepiej jej uczcić nie potrafimy, jak gdy stojąc nad Jego mogiłą, przyrzekniemy tu uroczyscie, iż będziemy pamiętać o tem, że kazał ojczyznę kochać nie świętecznie, ale codziennie, rozumiejąc pod tem spełnienie każdego obowiązku, każdego zadania; — chociaż tak Jej kochać nie potrafimy, jak on ją kochał całe życie.

Nad cmentarzem pawłowskim świeci napis: „Spocznij i wstanij“. Tak! spocznij! spocznij, bo życie Twe było jednym wielkim trudem dla Ojczyzny. Spocznij, choć nie osiągnąłeś i nie dożyłeś tego, co było treścią Twojego życia, Twojej poezyi i Twojego natchnienia. Ale wstaniesz, bo żyć będziesz na wieki we wdzięcznych sercach rodaków — wstaniesz, bo pieśń Twa nie zginie nigdy, póki nie umilknie uczucie, które ją wywołało, tak długo też wszędzie, gdzie tylko mowa brzmi, gdzie polskie serca tętnią.

Będziemy Twojemi słowami wznosić modły „Z dymem pożarów“ ale oraz pamiętać będziemy, żeś nam zostawił akt wiary i nadziei w słowach, które są dla naszego narodu tej wiary i nadziei streszczeniem: „Bóg był i jest!“

Mowa ta niepospolite — niezapomniane na uczestnikach wywarła wrażenie, tem bardziej, że mowca sam wzruszony, przez łzy niektóre wygłosił ustępv, co się łatwo tłómaczy okolicznością, że JE. hr. Badeni mówił jako sąsiad i związany węzłami przyjaźni z rodziną zmarłego.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski i rzekł:

„Inieniem reprezentacyi miasta Lwowa, którego mury i okolice przez długie lata wieszczą u siebie gości, którego mieszkańcy znali, wielbili, czcili i kochali wieszczą nie tylko jako poetę, ale i jako obywatela miasta i kraju, spełniając żałobny obowiązek i składam na mogiłę liść, uszczeknięty w okolicy rodzinnego kraju Jeremiego. Składam go z wyrazem głębokiego żalu i boleści, które odczuwa dziś każde serce polskie nad zwłokami piewcy skarg narodu.

Nieśmiertelny duch jego, nieśmiertelne jego słowa, a jedno z największych to ostatnie, które niedawno we Lwowie wypowiedział: Chciejcie!

Słowo to brzmi dotąd w sercach naszych, brzmieć będzie i brzmieć powinno zawsze i wszędzie.

Cheemy, wieszczu drogi i chcieć będziemy, bo chcieć, to móżdż, w woli i zamiarze siła i potęga, a gdyby one kiedyś osłabły, wzmoćni je Twój geniusz wielki, Twoja pieśń i wzniesie naród tam, gdzie duch Twój patrzył wzrokiem proroczym.

Nie ciężką Ci będzie ta ziemia, przez Ciebie umiłowana, bo zwilżą ją łzy narodu Twojego, a utrzymają serca polskie.

Oby to ostatnie słowo miłości, które Ci szle do grobu inieniem stolicy, spełniło się tak, jak się spełniają i da Bóg spełniać nadal będą Twoje, wieszczu, prorocтва.

Cześć i chwała Twemu imieniu, pokój wiekuisty śmiertelnym szczytkom drogim!“

Przemawiał dalej reprezentant Czynelnia akademickiej lwowskiej p. Wróblewski, który w obszernej mowie wielbił miłość, jaką autor „Skargi“ żywił dla ludu, poczem hołd mu jeszcze w krótkich przemowach złożyli reprezentanci Towarzystw reko-dzielników lwowskich „Gwiazda“ (s. p. Kornel Ujejski był jej członkiem honorowym) i „Skała“, pp. Lech i Konopacki. Ten ostatni zaznaczył, że reko-dzielnicy katolicy zachowują na zawsze w pamięci imię poety narodowego, który głosił hasła: „Wiara, ojczyzna, rodzina“.

Po tych przemowach na szklane wieko trumny założono drugą czarną metalową pokrywę i sarkofag spuszczone do grobu. Na trumnę posypały się grudki ziemi i wieńce, odezwała się raz jeszcze odpiewana przez „Echo“ strofa „Chorału“, obecni wzniesli raz jeszcze modły za duszę zmarłego — i odeszli od grobu, który na razie niezasypany ziemią, zazielenił i umiał się iść i kwieciem wieńców jakie wszystkie warstwy wdzięcznego społeczeństwa na mogiłę swego śpiewaka złożyły.

Po pogrzebie synowie s. p. Kornela pp. Kordyan i Roman Ujejscy wraz z członkami rodziny podejmowali uczestników żałobnego obchodu w gościnnym swym dworze: „czem chata bogata“. Przy tem mieliśmy sposobność dowiedzieć się od synów zmarłego, że pod żadnym warunkiem nie chcą naruszyć woli s. p. Kornela i zgodzić się na podniesioną przez Radę miasta Krakowa myśl złożenia zwłok wieszczą do grobach „zasłużonych“ na Skałce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje całego świata. Według danych statystycznych, ogłoszonych w ostatnim zeszycie *Archiv für Eisenbahnwesen*, długość wszystkich linii kolejowych na całym świecie wynosiła razem, z końcem roku 1895, przestrzeń 698.256 kilometrów.

Kolej syberyjska. D. 11 b. m. otwarto ruch na przestrzeni nowobudowanej syberyjskiej od Władywostoku do Chabarowska.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-22½ do 12-27½, loco Ołomuniee 11-40 do 11-50, loco Berno - Wiedeń 11-50 do 11-60, na listopad loco Aussig 12-15 do 12-20, cukier w kosztach prima 36-50 do 36-75, secunda 36-25 do 36-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-70 do 20—, Nafta kaukazka transito Tryest 4— do 4-20, galicyjska przeźroczysta 16-75 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 września, pszenica 10-25 do 10-50 zł., żyto 7-50 do 7-75, jęczmień browarny 6-25 do 7—, jęczmień pastewny — do —, owies 6— do 6-50, rzepak 12-75 do 13-25, groch 6— do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie z Budapesztu w d. 1 października i uda się do Wiednia, aby powitać króla Alberta saskiego, przybywającego w d. 3 października na łowy w rewarach Neuberg (w Styryi). Król Albert saski przybędzie do Wiednia w dniu 3 października rano, a o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w Zamku Schoenbrunskim *déjeuner intime*; o godzinie 3 popołudniu odjadą Monarchowie ze stacyi Hetzendorf do Neuberg. Łowy potrwają do 9 października.

Najj. Pani przybędzie w dniu 1 października rano do Budapesztu i zabawi do końca tego miesiąca w stolicy Węgier.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand po powrocie z Budapesztu do Wiednia, uda się do dóbr swoich w Czechach.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor jutro o godzinie 9 wieczór będzie podejmował w sali marmurowej Zamku cesarskiego w Wiedniu członków międzynarodowego kongresu Towarzystw „Czerwonego Krzyża“; po kongresie tym Jego ces. i król. Wysokość uda się na trzy tygodnie do Abbazyi.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach powrócił z Grazu do Wiednia.

Jutro zbierają się obie Izby Rady państwa na nową, trzynastą z rzędu sesję. Izba posłów zgromadzi się o godzinie 11 przed

południem, a po zagajeniu posiedzenia przez najstarszego wiekiem deputowanego, przystąpić ma niezwłocznie do wyboru prezydium. Izba panów zgromadzi się o godzinie 1 po południu.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w salach Koła polskiego w gmachu parlamentu zebrał się członkowie parlamentarnej komisji większości Izby. Po kilkogodzinnych obradach przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Większość Izby poselskiej, wierna zasadom, wypowiedzianym w projekcie adresu, uważa za swój obowiązek złożyć uroczyste oświadczenie, że jest silnie zdecydowaną — z całym poświęceniem i stanowczością, jakiej nieodzownie wymagają powaga Państwa, godność parlamentu i parlamentaryzmu wogóle, starać się o poważne i skuteczne spełnienie nie dających się odwlec potrzeb Państwa i ludności“.

Hann. Cour. podtrzymuje w całej pełni swoją wiadomość, iż książę Hatzfeldt, obecny naczelny prezes Śląska, będzie następcą księcia Hohenlohego, na posadzie kanclerskiej. Dziennik ten dodaje, że wiadomość tę otrzymał z jak najlepszego źródła i że nikt jej zaprzeczyć nie może. Faktycznie też zaprzeczenie dotąd nie nastąpiło.

Parlament niemiecki ma się zebrać w drugiej połowie listopada. Najpierw ma być przedłożony parlamentowi projekt ustawy o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych.

Według *Darmstädter Ztg.* przybędzie cesarz Mikołaj w październiku do Darmstadt celem położenia kamienia węgielnego pod budowę kaplicy na wzgórzu Matyldy pod Darmstadt. — Plany kaplicy wykonał petersburski profesor Benois.

Pisma berlińskie posiadające stosunki z kołami rządowymi zapewniają, że dotychczas w Berlinie nie wiadomo, jakoby cesarz Wilhelm w najbliższym czasie zamierzał udać się do Anglii w odwiedziny do królowej Wiktorji.

Jakiś Niemiec z Poznańskiego ubolewa w *Danziger Ztg.*, że wojsko zachowuje się obojętnie w obec wszelkich dążeń germanizacyjnych. Te myśli nasunęły mu co dopiero odbyte manewry, w czasie których pruscy oficerowie i to pułku, który w „dzielach pruskich ma przeszłość „pełną chwały“, mieszkali w polskim hotelu. Ale nie tylko w Poznaniu, lecz i na prowincji są pruscy oficerowie najlepszymi odbiorcami polskich kupców. Dalej denuncjuje autor wyższych urzędników i ich żony, że kupują towary u polskich kupców i robią zamówienia u polskich rzemieślników, ale co już najwięcej oburza jego serce hakatystyczne, to fakt, że w oficerskim kasynie jednego z pułków gotuje kucharz Polak, który artykuły spożywcze zakupyje u Polaków, w skutek czego jakiś kupiec Niemiec oblicza dla siebie tysiąc marek straty rocznej.

Petersb. Wiedm. ogłaszają okólnik rosyjskiego ministra oświecenia, który znosi w szkołach wspólną modlitwę przed rozpoczęciem lekcji i poleca, aby w dni galowe uczniowie znajdowali się na nabożeństwie w świątyniach tego wyznania, do którego należą.

Obok tego dzienniki warszawskie zaznaczają jeszcze jedną drobną zmianę, godną zaznaczenia. Inspektor szkół prywatnych miasta Warszawy w rozesłanym do prywatnych zakładów naukowych wykazie podręczników szkolnych, jakie mają być używane, nie pomieszczył t. zw. „Wypisów polskich“ Dubrowskiego, ułożonych do wykładu języka polskiego po rosyjsku, a zarazem kaleczących niemłosiernie język polski i obrażających polskie uczucia swoją treścią.

Onegdaj jako w rocznicę zajęcia Rzymu, złożono na grobie króla Wiktora Emanuela w Panteonie i przy Porta Pia liczne wieniec. Rzym był przystrojony flagami, sklepy pozamykane. Także i na prowincji obchodzono dzień ten urzeczyście.

W drugiej połowie listopada odbędzie się próba mobilizacya marynarki włoskiej, a zarazem manewry z udziałem wojsk lądowych. Marynarka włoska powiększoną będzie w najbliższym czasie o cztery statki wojenne pierwszej klasy i kilka torpedowców.

Medyolańska Gazetta del Popolo potwierdza doniesienie, że car i carowa, po trzytygodniowym pobycie na Rivierze, mają zamiar w listopadzie zrobić wycieczkę na pokładzie „Aleksandry“ z Genui do Neapolu, gdzie ma nastąpić spotkanie z królestwem włoskiem.

Deputowany Imbriani tknęty został przedwczoraj paraliżem w czasie mowy, jaką miał przed pomnikiem Garibaldi'ego z okazji rocznicy zajęcia Rzymu.

Z Rzymu, ze sfer watykańskich piszą do *Czasu*: W jesieni prawdopodobnie w końcu listopada i na początku grudnia, odbędzie się

konsystorz; jakkolwiek data nie jest jeszcze ściśle oznaczona, przygotowują już akty konsystoryalne. Kapelusze zostaną ofiarowane czterem dostojnikom, obleczonym w purpurę na ostatnim konsystorzu, a także mają być prekonizowani biskupi na stolice nieobsadzone we Włoszech i zagranicą. W świętem Kolegium wakuje 9 kapeluszy kardynalskich. Z liczby domniemanych przyszłych purpuratów uważają jako najprawdopodobniejszych, że względu na usługi, oddane Stolicy Apostolskiej: asesora św. Officium msgr. Gennari, sekretarza Propagandy msgr. Ciansi i majordoma Jego Świątobliwości msgr. della Volpe. Możliwym jest także, iż grono kardynałów zwiększy jeszcze arcybiskup Ferrary, msgr. Respighi, a także nowi arcybiskupi Neapolu i Turynu msgr. Sarnelli i Richelmy. Zdaje się, że żaden z biskupów obcokrajowych nie dostąpi zaszczytu purpury na przyszłym konsystorzu.

Ukazała się już Encyklika na święto Matki Boskiej Różańcowej, zapowiedziana przez Ojca św. na dworskim *cercle* podczas uroczystości św. Joachima. Jest to dokument czysto religijnej treści, bez żadnych aluzji do polityki, ani do obecnego położenia państwa. Osmą to już Encyklika na ten temat. Wykazawszy ważność tego nabożeństwa, Ojciec św. zachęca katolików, aby się wpisywali do bractw Różańca i Nieustannej Adoracji, dodając, iż w tem nabożeństwie pokłada wielkie nadzieje.

Z okazji 25-letniej rocznicy rządów króla Oskara szwedzkiego, Ojciec św. przesłał mu jeden tom heliotypicznych tablic, zdjętych z fresk Pinturicchia w apartamencie Borgia.

Jubileusz króla Oskara trwać będzie ogółem 7 dni. Oprócz poprzednio już wymienionych przybyło jeszcze mnóstwo gości i wysłańców różnych dworów. Papież przesłał królowi własnoręczny list z powinszowaniem Uniwersytet petersburski mianował króla swym członkiem honorowym w uznaniu zasług, położonych około geografii i orientalistyki. U następcy tronu odbędzie się dla dostojnych gości jubileuszowych wielki wieczór muzyczny.

Sułtan ratyfikował wczoraj preliminarze pokojowe.

W Atenach wywołały wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie artykuły II i VI układu pokojowego, zawarte bowiem w nich warunki wydają się być ostrymi i jednostronnymi. Opozycja zwołuje wielkie zgromadzenie ludowe dla zaprotestowania przeciw tym dwóm artykułom. Rząd waha się podobno z dalszem rozpuszczeniem rezerw. Izba ma zebrać się dopiero w przyszły poniedziałek.

Z Konstantynopola donoszą, że z wiosną rozpocznie się budowa strategicznej linii kolejowej Janina-Monastyr, nad którą pracować będzie wojsko, ważniejsze zaś punkty zarówno nad granicą Grecji, jak i Bułgarii, będą ufortyfikowane.

Spór między dwoma plemionami belgijskimi Wallonami i Flamandzami występuje coraz ostrzej. Pierwiastek flamandzki zepchnięty z tradycyjnego i historycznego stanowiska, jakie zajmował w rozwoju cywilizacji a znajdujący dzisiaj przytułek jedynie pod strzechą chłopu belgijskiego i u podmiejskiego gminu, coraz natarczywiej domaga się praw swoich, a język flamandzki, uważany powszechnie jako żargon i język kucharek, wyrugowany przez francuzyzmy, którą Wallończycy i inteligencja się posługują, stara się zdobyć napowrót należne mu stanowisko.

W Gudenarde (w Belgji) odbył się też niedawno kongres flamandzki. W czasie obrad domagano się z wielką stanowczością równo uprawnienia języka flamandzkiego z językiem francuskim w szkołach. Zapadła też rezolucja, wzywająca rząd do zamienienia uniwersytetu w Gent (Gandawie) w instytucję wyłącznie flamandzką. Żądano także wprowadzenia flamandzyny jako języka obowiązkowego dla armji. Deputowani antwerpcy zapowiedzieli, że w parlamencie brukselskim postawią wniosek o podział pułków belgijskich na flamandzkie i francuskie (wallońskie). Sprawa ta wywołała wielką sensacyę w belgijskich kołach wojskowych. Po przemówieniu znanego przywódcy partji chrześcijańsko-socyalnej O. Daensa kongres zgodził się, aby jedynie oficerowie obowiązkowo uczyli się po flamandzku. Postanowiono wreszcie umieścić Brukselę na liście gmin flamandzkich.

Według telegramu otrzymanego w francuskim ministerstwie marynarki, napadły wojska Samoryego dnia 20 sierpnia b. r. w okolicy Lobi, kraju przytykającego do wybrzeża Kości słoniowej, oddział złożony z 98 krajowych żołnierzy, mający obsadzić terytorium, z którego Samory miał ustąpić. Szczegółów brak, jednak pewnem jest, że oddział został rozbity i że nie ma wiadomości o 2 oficerach,

6 żołnierzach i 38 krajowcach z oddziału posiłkowego.

W Anglii opinia jest mocno zaniepokojona wypadkami na pograniczu indyjskiem. Kłęska generała Jeffreya była bardzo dotkliwą. Generał sam o mało nie dostał się do niewoli.

New-York Herald ogłasza telegram z Gwatemali, według którego prezydent Barrios utworzył nowy gabinet; generał Grégorio Solares obejmuje w gabinecie tym tekę wojny, Mariano Cruz tekę oświaty i Feliciano Garcia tekę robót publicznych.

Negus Abisynii Menelik nadał księciu Bismarckowi wielką wstęgę orderu gwiazdy Etyopji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskich zarządów salin: radcami górnictwymi posiadających tytuł i charakter radców górnictw starych zarządców salinarnych: Aleksandra Machowicza, Karola Nigrina, sekretarza skarbowego Ernesta Nechaya, starszego zarządcę salin Edmunda Wittemberskiego; starszym zarządcą salinarnym, zarządcę materiałów Stanisława Tarchalskiego, starszymi zarządcami hut górnictw, zarządców hut górnictw: Juliana Dietza, Walentego Mazurkiewicza, Feliksa Zaworskiego, Zdzisława Kamińskiego, Leona Cehaka i zarządcę górnictwa Edwarda Windakiewicza.

Wiedeń, 22 września. P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę Sądu krajowego Juliusa Gebauera w Strzyżowie radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela szkół ludowych we Lwowie Zygmunta Łuszczynskiego rzeczywistym nauczycielem w szkole realnej we Lwowie; suplenta IV. gimnazjum we Lwowie, Jana Karola Nittmana, głównym nauczycielem w Seminarjum nauczycielskiem męskim we Lwowie.

Budapeszt, 22 września. Podczas wczorajszego obiadu galowego w Zamku królewskim danego na cześć cesarza Wilhelma, wznosił Najj. Pan następujący toast:

Wielce uradowanemu odwiedzini, jakiemi Wasza Cesarska Mość raczyła Mnie zaszczyścić, miło Mi wyrazić szczególne zadowolenie, że witam Waszą Cesarską Mość w Mejej węgierskiej stolicy i rezydencji. Witam w Waszej Cesarzowej Mości wiernego Przyjaciela i Sprzymierzeńca, wytrwałego Współpracownika nad wielkiem dziełem pokoju, któremu, aby zawsze były poświęcone Nasze najlepsze siły. Przekonany o jednomyślności uczuć, które kierują Nami w spełnieniu tego wzniosłego zadania, piję na pomyślność Waszej Cesarzowej Mości i wołam: Jego Cesarska Mość cesarz Wilhelm niech żyje!

Cesarz Wilhelm tak odpowiedział:

Z uczuciem najgłębszej wdzięczności przyjmuję tak serdeczne słowa powitania, wypowiedziane przez Waszą Cesarską Mość. Dzięki zaproszeniu Waszej Cesarzowej Mości mogłem odwiedzić to wspaniałe miasto, którego świetne przyjęcie wprost mnie olśniło. Z sympatycznym uczuciem zainteresowania śledzimy u siebie rozwój dziejów rycerskiego narodu węgierskiego, którego miłość ojczyzny stała się przysłowiem, który w swej przeszłości, bogatej w walki, nie wahał się nigdy poświęcić krwi swojej w obronie Krzyża. Nazwiska Zrinyi i Sziget, dziś jeszcze wywołują żywe bicie w sercu każdego niemieckiego młodziana. Ze sympatycznym podziwem towarzyszyliśmy tysiącletniemu jubileuszowi, jaki z zadowalającą wspaniałością święcił naród węgierski, skupiony około swego ukochanego Króla. Wspaniałe monumenta świadczą o zniszczonej artystycznym Węgrów, a złamanie zapór Żelaznej Bramy otworzyło nowe drogi dla handlu i komunikacji, i zaliczyło Węgrów do grona wielkich, cywilizowanych narodów.

Największe jednak wrażenie podczas pobytu mego w Węgrzech, a zwłaszcza w przyjęciu mnie w Budapeszcie, zrobiło na mnie entuzjastyczne przywiązanie Węgrów do wzniosłej Osoby Waszej Cesarzowej Mości. Nie tylko tutaj, ale w całej Europie, a zwłaszcza u ludu mego, płonie to samo uczucie entuzjastyczne dla Waszej Cesarzowej Mości, do którego i ja ośmielam się przyznać, patrząc na Waszą Cesarską Mość, jako syn na swego ojcowskiego Przyjaciela. Dzięki mądrości Waszej Cesarzowej Mości przymierze nasze stoi silne, nierozrwalne, ku pomyślności naszych ludów, a ono to zachowuje już od dawna i zachowa nadal pokój w Europie. Entuzjastyczne przywiązanie do W. C. Mości — jestem tego pewny — i dzisiaj płynie w sercach synów Arpada, tak samo jak i wtedy, gdy do wielkiej Poprzedniczki W. C. Mości wołali:

moriamur pro rege nostro. Wyrażając te uczucia, pragniemy złączyć wszystkie, co dla W. C. Mości czujemy i co myślimy, w okrzyku, który każdy Węgier aż do ostatniego technienia wołać będzie: *Eljen Kiraly!*

Gdy cesarz Wilhelm skończył, orkiestra zaintonowała *Heil dir im Sieges-Kranz* a obaj Monarchowie podali sobie ręce i uściskali się serdecznie.

Wiedeń, 22 września. *Fremdenblatt* omawiając toasty Monarsze, wygłoszone wczoraj w Budapeszcie, zaznacza, że wywołują one nie tylko w obrębie Monarchii potężne wrażenie; do wszystkich krajów przedostanie się wieść o doniosłych słowach Monarszych, które o pokoju mówiły i pokój poręczają. Toasty wczorajsze są najzupełniejszym i najsilniejszym stwierdzeniem dalszego istnienia związku mocarstw. Cesarz niemiecki w powrocie do swego państwa może unieść z sobą świadomość, że cześć, jaką oddaje naszemu Monarsze, pozyskała oddawna także i tutaj serce dla niego. Dzięki jemu nauczyliśmy się pokładać w Niemczech to samo zaufanie, jakie ma każdy do związków z Austro-Węgrami. Temu zaufaniu, tej wierności dawał zawsze jak najsilniejszy wyraz Najj. Cesarz Franciszek Józef, w którego dłoniach spoczywa kierownictwo naszej polityki zagranicznej. Monarsza enuncyacya była tym razem prawdziwym orędziem pokoju.

Także inne dzienniki podnoszą wielkie znaczenie toastów, dowodzących niewzruszonego istnienia trójprzymierza i wykluczających wszelką wątpliwość co do jego pokojowych tendencyj.

Budapeszt, 22 września. Mowy Monarchów wygłoszone podczas obiadu galowego już w godzinę po obiedzie odczytywała publiczność w nadzwyczajnych dodatkach, które rozebrzytywano. Mowy wywarły ogromne wrażenie. Węgrzy ujęci są szczególnie tymi ustępami toastu cesarza Wilhelma, w których sławiony jest ich gorący patriotyzm i przywiązanie do Króla, a niemniej tym, który mówi o Węgrzech jako jednym z najprzedniejszych państw cywilizacyjnych.

Budapeszt, 22 września. Wszystkie dzienniki, w szczególności także i opozycyjne, omawiają wczorajsze toasty Monarsze w tonie pełnym zapału, podnosząc, że cesarz niemiecki przemawiał nie tyle jako polityczny sprzymierzeniec, ile raczej jako żywo podzielający uczucia przyjaciela. Toasty zamieniły się w wymianę zapewnień osobistej sympatii i przyjaźni pomiędzy obu Monarchami, tak iż polityczna strona enuncyacji zeszła prawie zupełnie na plan drugi. Enuncyacye Monarsze są faktem wysokiej doniosłości, gdyż stwierdzają nierozrwalne przymierze, które dla dobra ludów stoi na straży pokoju.

Budapeszt, 22 września. Z Rjecki donoszą: Parowiec „Ika“, idący z Cirkwenicy, a należący do węgiersko-kroackiego Towarzystwa żeglugi, zderzył się z wypływającym z portu w Rjece parowcem angielskim „Thyria“. Parowiec „Ika“, który miał na pokładzie około 50 podróżnych, jadących z Wiednia, Zagrzebia i Budapesztu, — zatonął w przeciągu dwu minut. W skutek deszczu i gęstej mgły zdołano tylko niewielu podróżnych ocalić; przeszło 35 osób utonęło. O przyczynie zderzenia się okrętów nie może dać kapitan statku „Ika“, którego uwieziono, żadnego wyjaśnienia. Czternastu podróżnych, oraz cała załoga okrętu wraz z kapitanem, ocalała.

Konstantynopol, 22 września. Niektórzy ambasadorowie otrzymali znowu listy z pogrózkami, rzekomo od komitetu armeńskiego Przypuszczają jednak, że jest to tylko mistyfikacya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go września 1897, godzina 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 133 —, Węgierskie akcje kredytowe 391 —, Akcje anglo-austriackie 165 50, Akcje banku Union 294 —, Akcje kolei południowej 84 75, Losy tureckie 63 20, Akcje kolei państwowej 339 75, Akcje kolei Lwowsko-Ożerniowieckiej 284 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akcje tytoniowe 155 50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 25, Akcje kolei Ebental 254 50, Akcje banku dla krajów koronnych 226 25, 4-procentowa węgierska renta złota 121 60, Akcje banku związkowego 254 —, Rubel papierowy 127 75, Węgierska renta papierowa 99 45, Kredytowe ziemski 456 —, Kredyty 358 62, Rimamurania 259 —. Uspokojenie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 21 września 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 80 do 19 90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12 20 do 12 22 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Brachwiczki.

Nadesłane.

Winogrona kuracyjno z Meranu
10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysła
Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

e. k. uprzyw. 495
Galic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. JE. K. hr. Lanckoroński z Rozdolu, A. Cielecki z Porehowy, S. Kotarski z Brzysk, A. br Hartingh z Podola, W. Swierżawski z Polski, T. Wysocki z Uwin, J. Tarnawa-Malczewski z Wiednia, W. Kierski z Ostrowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. K. hr. Tarnowski z Żółkwi, R. hr. Barworowski z Kopyczyniec, H. Jekiel z Kut, E. Pawlikowski, F. Niederzetter z Wierzyńca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. hr. Miączyński z Wołnia, J. Koszycka z Dzwiniogrodu, F. Zawistowski z Kopyczyniec, H. Mierzeński z Dubownicy, W. Kisielnicki z Dublan, R. Rakowski z Podola ross, H. Hofman z Wiednia, dr. A. Iskżycki z Sanoka.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Osterjung z Krakowa, R. Dolewski z Stanisławowa, B. Sernak z Bukowiny, W. Tychowski z Tarnopola, St. Jasieński z Warszawy, S. Manastowski z Rohatyna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 września 1897.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213 50	216 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283 —	286 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	380 —	390 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255 —	265 —

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
" " 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100 —	100 70
" " 4% w. a. los w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
" 4% w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97 50	98 20
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4 1/2% los w 41 1/2 lat	97 10	97 80
4 1/2% los w 56 lat	96 70	97 40

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 —	—
Kol. lokalne dtt 4% w. a. los w 51 l.	100 10	100 80
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	96 50	97 20
" 4% w. a. z roku 1891	103 —	—
" 4% w. a. po 200 koren	—	—
z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 —	97 70

IV. Losy.

Miasta Krakowa	27 —	29 —
Stanisławowa	44 —	48 —

V. Monety.

Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleon d'or	9 48	9 56
Pół imperyal	9 50	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 22
papierowy	127 —	128 —
100 marek niemieckich	58 50	58 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 września 1897.

A. Ogólny dług państwa.	placę	żąda
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.15	102.35
lut-y-sierpień	102.05	102.25
Jedynolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.30
kwiecień-październik	102.10	102.30

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych.	o g.		odch.	o g.	
do Lwowa			ze Lwowa		
—	3:04	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamecze	—	4:40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sanbora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezó Laborecz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jass, Chyrowa, Kłosna, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Chyrowa
—	3:30	Z Podwoleczysk na dworzec główny	—	5:20	Do Jarosławia, Chyrowa, Sanbora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezó Laborecz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Chyrowa
5:10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jass, przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jass, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	6:00	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
—	7:30	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6:10	—	Do Iekan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
—	7:50	Z Janowa	6:15	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze, Podwysokiego
—	7:52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	—	6:45	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowice, Suczawy
—	8:05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	8:40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	—	8:55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezó Laborecz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl i przez Tarnów
—	8:25	Ze Sokala i Rawy ruskiej	—	9:20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezó Laborecz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	9:25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bałcza Jarosławia
—	10:35	Z Jarosławia	—	9:40	Do Janowa
1:30	—	Z Janowa	—	9:45	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	10:05	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1:40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1:50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass, Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmező, Husiatyna, Kałusza	—	10:45	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
2:15	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamecze	—	1:04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta
2:30	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	1:55	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
—	5:25	Ze Sokala, Bałcza i Jarosławia przez Rawy ruską	2:08	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze
—	5:35	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze	—	2:31	Do Bruchowice od 9 maja do — włącznie co w niedzielę i święta
—	5:45	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowice, Rehometu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	2:40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan, Jass, Gałacz, Bukaresztu
—	6:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	2:50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jass, przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	6:55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3:05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja
—	8:00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie, od 1 września do 30 września włącznie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dni powszednie	—	3:15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w dni powszednie
—	8:15	Z Bruchowice tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie	—	3:27	Do Bruchowice tylko od — do — włącznie
8:45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jass, przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jass, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezó-Laborecz (Pesztu), przez Przemyśl	—	3:40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie
—	8:49	Z Bruchowice tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	4:40	Do Jarosławia
—	9:01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta	—	6:45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó Laborecz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie
—	9:10	Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	7:05	Do Sokala Rawy ruskiej
—	9:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jass, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezó-Laborecz przez Przemyśl	—	7:25	Do Tarnopola z dworca głównego
9:43	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	7:30	Do Ławocznego, (Munkacs, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
9:50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Słobody rung, Körösmező, Husiatyna, Kozowy	—	7:47	Do Tarnopola z dworca Podzamecze
10:00	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	7:48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie
—	10:20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa	—	8:50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie
—	12:10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza	—	10:30	Do Iekan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
U W A G A: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 30 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 1 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.			—	11:00	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Przemyśl), Jass
Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.			—	11:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna
			—	11:27	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowiney wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Licytacje.

L. 7224 (7675 1-3)

W dniach 30 września i 2 listopada 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 81 w Horucu w powiecie Starostwa Drohobyczkiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 158 księgi gruntowej dla Horucka dłużnika Jana vel Jacia Jacucha własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Harasymowicza w kwocie 50 zł.
Cena wywołania 304 zł.
Wadium 30 zł. 40 ct.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niższej ceny wywołania sprzedana.
Bliższe warunki do przejrzania w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 31 lipca 1897.

L. 8637 (7672 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Natana Kurzman i Mendla Kurzman przeciw Leonowi Thorn i Róży Thorn o zapłacenie kwoty 2500 zł. odbędzie się dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Jarosławiu położonej wykazem hip. l. 1606 objętej dłużników Leona Thorna i Róży Thorn własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 43232 zł.
Wadium zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Jarosław, 8 sierpnia 1897.

L. 3702 (7669 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Silbermana w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 25, 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności wyk. hip. l. 193 ks. gr. gminy Sanok objętej Franciszki Gendylowskiej własnych.
Cena wywołania wynosi 1881 zł. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 188 zł. 10 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisanie licytacji uwiadomiam się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 czerwca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasła mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Sanok, dnia 27 lipca 1897.

L. 8320 (6966 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 122 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 50 w Bezmihowej dolnej wedle wyk. hip. l. 35 B. poz. 1 ks. gr. gm. Bezmihowa dolna własność Dmytra Derewieckiego stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 1213 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadium ustanowiono na kwotę 125 zł. 35 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 6 sierpnia 1897.

L. 8504 (7301 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 28 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 4/20 części ciała hwl. 679 ks. gr. gm. kat. Lisko Kehmana Willnera własnych.
Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadium ustanowiono na kwotę 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 13 sierpnia 1897.

L. 5653 (7253 1-3)

Dnia 28 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 377 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 600 zł.
Cena wywołania 850 zł.
Wadium 85 zł. w. a.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest Karol Charnik właściciel realności w Dobromilu.
Dobromil, 24 lipca 1897.

L. 4916 (7582 1-3)

W dniach 28 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji całej realności w księdze grunt. gm. kat. Hlebówka wedle whl. 286 i 4/12 części wedle whl. 287 ks. gr. gm. kat. Hlebówka na imię Justyny, Parani, Auny i Onufrego Hohol jako własność zainstalowanych w celu ściągnięcia należności w ilości 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 109 zł.
Wadium 10 zł. 90 ct. w. a.
Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Bohorodczany, 12 czerwca 1897.

L. 827 (7657 1-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wigdora : aufera w kwocie 150 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności w Pstrągowie położona whl. 186 dla gminy kat. Pstrągowa objęta do Macieja Szczepanika należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 460 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 46 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.
Strzyżów, 30 czerwca 1897.

L. 2840 (7658 1-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Karola w kwocie 100 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności w Strzyżowie położonej whl. 39 dla gm. kat. Strzyżów objętej do Izaaka Schefflera należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 60 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.
Strzyżów, 28 czerwca 1897.

L. 4041 (7352 1-3)

Dnia 21 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Brzesku wyk. hip. 137 ks. gr. gm. Brzesko objętej tudzież realności lwh. 198 ks. gr. gm. Brzesko Gimpla Drobnera własnych na rzecz Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni celem zaspokojenia trzech rat po 85 zł. 72 ct. i 1888 zł. 9 ct. z pn.
Cena wywołania co do realności lwh. 137 kwota 1607 zł. 12 ct., zaś cena wywołania realności lwh. 198 kwota 2998 zł.
Wadium 10% ceny wywołania t. j. 160 zł. i 299 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony pan adwokat dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 16 czerwca 1897.

L. 5099 (7446 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 764 ks. gr. gm. kat. Kosmacz nieobjętej masy spadkowej Michała Rybczka syna Stefana własnej na rzecz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie pto 240 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 2990 zł.
Wadium 299 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 26 maja 1897.

L. 9035 (7193 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tysmienicy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 373 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaaka Freier w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 835; 1276, 1282, 1190, 943, 387 i 665 Pinkasa Starera i posiadłości whl. 535, 1412 tudzież połowy posiadłości whl. 542 gm. kat. Ottynia dłużniczki Breiny z Gramerów Starer własnych w dniu 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi 216 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tysmienicy.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Tysmienica, 4 sierpnia 1897.

L. 7497 (7655 1-3)

W celu wydobycia na rzecz Wysokiego Skarbu kwoty 15 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Sendera Schwellera należącej realności lwh. 289 ks. gr. gm. Ciemieryżce objętej na 90 zł. ocenionej w dniu 26 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemysły, 16 lipca 1897.

L. 2623 (7408 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grzymałowie położonej wedle wyk. hip. l. 335 tejże gminy Grzymałów dłużnika Don Diner czyli Diener własnej na zaspokojenie pretensyj ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 100 zł. a. w. z pn. dnia 29 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.
Poręczne wynosi 99 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 lutego 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. notaryusza Manaczynskiego w Grzymałowie.
Grzymałów, 30 lipca 1897.

L. 11734 (7237 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermiera odbędzie się dnia 29 października 1897 i 26 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Czubatej w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 7434 zł. 40 ct.
Wadium 743 zł. 44 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1897 prawo zastawu uzyskali lub któ-

rymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Parnesa a p. adw. dr. Bindera zastępcę tegoż.
Tarnopol, 7 sierpnia 1897.

L. 14767 (7349 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Nowaka przyznanej w sumie 200 zł. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lwh. 141 i 156 ks. gr. gm. Rzędzin objętej do Jakóba Białasa należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 10 listopada 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 141 ks. gr. gm. Rzędzin wartość szacunkowa 391 zł. 5 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi pierwszą realności kwotę 13 zł., co do drugiej kwotę 39 zł. w. a.
Resztę, warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.
Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4014 (7160 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kłymka Małara syna Jana w kwocie 50 zł. a. w. pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 273 i 1154 ks. gr. gm. Uhnów Zastawie objętych dłużnika Łucja Reszetyłowicza syna Jana własnych w zabudowaniu tut. Sądu dnia 5 listopada 1897 i 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przysięgnięta zostanie.
Cena wywołania whl. 273 100 zł., whl. 1154 200 zł.
Wadium 10 zł., 20 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosaadowej registraturze.
Uhnów, 13 lipca 1897.

L. 4499 (7473 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 3 rat pożyczkowych w kwocie po 96 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 12 w Winnikach położonej wedle wyk. hip. l. wyk. 391 gminy Winniki dłużników Abrahama Beglücktera i Judy Herscha Firika własnej.
Cena wywołania 4800 zł.
Wadium 480 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 27 czerwca 1897.

L. 3261 (6994 1-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. w galic. Zakładu kredytowego właśc. ian. kiego w likwidacji we Lwowie przeciw wieletniemu Wasylowi Knyshuk pto 48 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika wyk. hip. 415 w Oknie położonej w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.
Cena wywołania 200 zł. w. a.
Wadium 20 zł.
Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 3071 (6995 1-3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Srułowi Letzterowi pto 3 rat po 47 zł. 50 ct. i 875 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika wyk. hip. 85 w Horodenca położ. naj. w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tut.
Cena wywołania 3141 zł. w. a.
Wadium 314 zł.
Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 18749

(7616 2-3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych 1) Krystynopol, 2) Kulików, 3) Mosty wielkie, 4) Rawa, 5) Tartaków, 6) Żółkiew, tudzież II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych 1) Sokal, 2) Uhnów, na przeciąg czasu 3 lat t. j. od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującymi warunkami:

1. Licytację przedsięwzięć się dnia 12 października 1897 o godz. 10 przed połud. w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nieskończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaje pisemne.

Pisemne te oferty należy wnieść opiewczone przed licytacją do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Żółkwi do dnia 11 października 1897 a skoro ustna licytacja się ukończy zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadium złożę się mającego podane są poniżej w następującym wykazie.

L. porządk.	Rodzaj podatku konsumc.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacja odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden		Wadium wynosi	U W A G A:
				złr.	ct.	złr.	
1	Podatek konsumc. od mięsa	Krystynopol	10 rano 1897 o godz. 10 przed połud. w Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.	1850	—	185	W myśl §. 2 i 10 ust. z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 duk. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego za prawo poboru sa mego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	dtto	Kulików		2058	60	206	
3	dtto	Mosty wielkie		2216	20	223	
4	dtto	Rawa ruska		11052	—	1105	
5	dtto	Tartaków		576	60	58	
6	dtto	Żółkiew		6635	24	664	
	Podatek					19	
						6	

Wszystkie konkretne są wykluczone.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 16 września 1897.

L. 5334 (7642 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja 1/7 części realności l. 65 według wyk. hip. Trójca Michała Mielnicka własnej, na rzecz Salomona Bergera pto 6 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 63 zł. 71 ct.

Wadium 6 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 maja 1897 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego b. k. notaryusza w Birczy.

Bircza, 29 lipca 1897.

L. 7725 (7648 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu właściciarskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Katarzynie Małuszyńskiej w kwocie 331 zł. 69 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 października 1897 i dnia 24 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności w Kolbuszowej dolnej położonej, wyk. hipot. l. 93 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa dolna objętej Katarzyny Małuszyńskiej własnej.

Cena wywołania 750 zł. s. w.

Wadium 75 zł. a. w.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 1 września 1897.

L. 2800 (7659 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się na rzecz Herscha Jägermana publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 2273 ks. gr. dla gminy Żabie objętej Ebera Glasera własnej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej dnia 15 października 1897 i dnia 18 listopada 1897.

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 6150 zł. sprzedana zostanie.

Wadium 922 zł. 50 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Habera w Żabiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabie, 28 lipca 1897.

L. 6540 (7641 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja nie-wydziałonych 5/12 części realności wyk. hip. l. 173 gk. Kuźmina, Magdy z Fesnaków zamężnej Gaber własnej na rzecz Arona Rubin-felda pto 35 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 236 zł. 25 ct.

Wadium 23 zł. 63 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chaima Lisznie i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 20 kwietnia 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Antoniego Dobrzańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 30 sierpnia 1897.

L. 14348 (7621 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Blimy Bernhaut dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 25 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Gittli Wassermann zwanej także Munczek względnie tejże masy spadkowej własnej whl. 739 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 26 października i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona część realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 87 zł. 86 ct. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 8 zł. 79 ct. w. a. dobrać komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Hullea został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 sierpnia 1897.

L. 5320 (7613 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. Banku hipotecznego we Lwowie 3 rat po 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 4 listopada 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 11 w Brzeżanach wedle wyk. hip. l. 587 B. poz. 381 ks. gr.

gm. kat. Brzeżany własność Ksawerego i Katarzyny Kajdanów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 6400 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 640 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 17 maja 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mającej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie miej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adw. dr. Czajkowskiego ze substytucją pana adw. dr. Schüssla jako też zapomocą niniejszego edyktu. Brzeżany, dnia 4 września 1897.

L. 12084 (7568 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Janowi Jakóbowi dw. im. Duj, Michałowi Tomczyk, Janowi Kurgan i Józefowi Nowak o 31697 zł. 54 ct. a. w. dobra Tomaszowce i Dąbrowa scheda II wykazem hipotecznym l. 272 objęte i objęte wykazem hipotecznym l. 273 dóbr Tomaszowce i Dąbrowa scheda III sprzedane zostaną w drodze publicznego przetargu w tusadomem zabudowaniu w bórze V dnia 28 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąby cenę najwięcej ofiarujemy pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania razem z przynależnościami tych dóbr stanowi wartość szacunkowa na 90981 zł. a. w. wyposrodkowana.

Wadium wynosi 10000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania są w registraturze do przejrzania.

O tem zawiadamia wszystkich niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 3 maja 1897 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu wcześniej lub wcale nie została doręczona, przez kuratora, którego dla nich zarazem w osobie tutejszego adwokata dr. Eliasza Fischlera ze substytucją adwokata dr. Mandyczewskiego ustanawia

Stanisławów, 31 lipca 1897.

L. 5101 (6960 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja po 1/6 części realności według wyk. hip. 588, 1092 i 1127 ks. gr. gm. kat. Wierzbowice s. p. Wasyla Pasajluka syna Petra własnej, na rzecz Pawła Chudaka pto 200 zł. a. w. z pn. Cena wywołania co do wh. 588 100 zł., co do wh. 1092 33 zł. 33²/₁₀₀ ct., zaś co do wh. 1127 16 zł.

Wadium 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 20 maja 1897.

L. 6304 (7534 2-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch połowy realności Feigi Reizli Seitelbach lwh. 378 i 509 gminy Kańczuga na pokrycie wierzytelności Leona Dreiangla w kwocie 50 zł. z pn. w dniach 29 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 596 zł 9 ct

Wadium 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 25 sierpnia 1897.

L. 3269 (7554 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach to jest dnia 28 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 169 gm. Krzywca objętej dłużnika Hersza Lejsora 2 im Kulla własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 221 zł. z pn.

Cena wywołania 437 zł. 50 ct. a. w.

Wadium 10 u% ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 30 lipca 1897.

L. 5319 (6997 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw Grzegorzowi Kurhaniewiczowi Stefana o zapłatę 163 zł. 14 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 100 w Serafinach położonej, w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 o godzinie 9 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 18 czerwca 1897.

L. 6966 (7216 3-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Katarzyny Golisów pod Nk. 75 whl. 327 gm. kat. Kańczuga objętej na pokrycie wierzytelności Karola Osiewskiego pto 98 zł. 11 ct. w. a. w dniach 27 października 1897 i 10 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 163 zł.

Wadium 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 17 lipca 1897.

L. 14904 (7385 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 października 1897 w B. Nr. 4 poniżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 100 i 545 księgi grunt. gminy katastr. Uhrynów objętych na rzecz Banku krajowego król. Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pto 52 koron, 50 gr. etc. z przynależnościami.

Cena wywołania za realność l. wyk. 100 wynosi 2600 koron, zaś za realność l. wyk. 545 400 koron.

Wadium 260 koron a względnie 40 koron.

Resztę warunków, akt opisania przynależności, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wejde.

Sokal, 10 lipca 1897.

L. 130 (7444 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Eleonorówce położonej wedle wyk. hip. l. 607 tejże gminy dłużniczki Maryi Pasternak z domu Zeleńkiej własnej, na zaspokojenie pretensji Dawida Eisiga Gruberga w kwocie 200 zł. w. a. z pn. dnia 29 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 26 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 10 stycznia 1897 do tabuli weszli, kuratorem Wojciecha Bielaka z Eleonorówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 20 kwietnia 1897.

L. 8197 (7026 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Gansa w kwocie 33 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Olszaniecy wedle wyk. hip. l. 267 B. poz. 1 ks. gr. gm. Olszanieca własności Jędrzeja Grynczeko stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 280 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 28 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Lisko, 4 sierpnia 1897.

L. 1099 (7611 3-3)
Dnia 8 października 1897 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy 5200 kg oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego potrzebnego w r. 1898.

Wadyum 180 zł.
Warunki mogą być przejrane w gólinach urzędowych.
C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, 18 września 1897.

L. 5355 (7601 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/2 realności lwh. 348 gminy Słowita Markusa Eigen względnie tegoż mały spadkowej własnej.

Cena wywołania 61 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum 6 zł. 10 ct.
Kurator wierzyteli Szymon Czestynski w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
Gliniany, 10 lipca 1897.

L. 4609 (6958 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 270 ks. gr. gm. kat. Kosów masy spadkowej s. p. Jana Reszkowskiego własnej na rzecz związku oszczędności i zaliczek w Kosowie pto 125 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 30 marca 1897.

L. 7044 (6899 3-3)
Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację 1/2 realności lwh. 312 w Bulowicach Józefa i Maryanny z Matusiaków Rusinów własnej i 1/4 części realności lwh. 457 w Bulowicach Maryanny z Matusiaków Rusinowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 28 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 387 zł. 83 1/4 ct.

Wadyum wynosi 18 zł. i 22 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notariusza w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, 16 sierpnia 1897.

L. 4048 (7617)
Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego na czas trzyletni, to jest od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1900, odbędzie się w kancelaryi Magistratu w Trembowli w dniu 21 października b. r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 1 godz. z południa dnia powyższego wniesione być mają.

Za cenę wywołania przyjmuje się kwotę 1500 zł. a. w. jako czynsz roczny z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych, 500 sztuk kostek kamienianych i 50 sztuk płyt grubych nieszlifowanych do nakrycia mostków.

Zakład wynosi kwotę 750 zł. a. w.
Warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w biurze Magistratu przejrzeć.

Magistrat krol. woln. miasta Trembowla, 9 września 1897.
Burmistrz: Dr. Olpiński.

Konkursa.

L. 54775 (7660 2-3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania je nego stypendium w rocznej kwocie 116 zł. w. a. z fundacyi s. p. Franciszka Tarnowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej celujące postępy w naukach wykazujące młodzieży pochodzenia polskiego, obrządku rz. k. uczęszczającej do szkół ludowych, realnych, technicznych i gimnazjalnych, alboważ na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski.

Bezwzględne pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych synom córek s. p. fundatora i ich dalszemu potomstwu, wszelakoż tylko w razie jeżeli udowodnią wiarygodnym świadectwem ubóstwa rzeczywistą potrzebę takiego zasiłku i wykażą postęp celujący w naukach.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody pochodzenia od córek s. p. fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 1840 (7665 1-3)
KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą 1000 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.

Podania o powyższą posadę winne być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo z ukończonych nauk technicznych i złożonych egzaminów rządowych,
3. świadectwo z odbytej jednoroocznej praktyki przy budowie dróg i mostów,
4. świadectwo dostatecznej znajomości dotyczących przepisów administracyjnych jakoteż języków krajowych,
5. świadectwo zdrowia,
6. curriculum vitae.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja, do której jest przywiązane prawo do emerytury i do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 150 zł.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Bóbrce najdalej do 1 listopada b. r.

Bóbrka, dnia 15 września 1897.

L. 5490 (7666 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę sekretarza Magistratu w Brodach z roczną płacą w kwocie 1200 zł. a. w., 5 kwinkweniami po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. ukończone studia prawnicze z trzema egzaminami państwowymi,
3. trzyletnią praktykę koncepcyjną w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, a po upływie roku, ewentualnie nastąpi stabilizacja.

Podania kompetencyjne należyćie ostemplowane i udokumentowane wnoić należy najdalej do końca października b. r. do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta
Brody, dnia 18 września 1897.

L. 54769 (7661 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacyi pod nazwą „Zapis s. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla należących do rodziny s. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina s. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendyów z ni-

niejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina s. p. fundatora zastępcę takiego, wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi.

Kompetencji winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z s. p. fundatorem, który był profesorem gimnazjalnym i właścicielem realności pod l. 76 1/4 we Lwowie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi w Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 2684/2932 (7619 2-3)
KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym Urzędzie miejskim rozpisuje się na podstawie uchwały rady miejskiej tutejszej z dnia 15 września 1897 konkurs.

Posada powyższa nadana będzie bez prawa emerytury na rok jeden na próbę z płacą roczną 400 zł. i umundurowaniem, która to płaca po roku dobrej i nienagannej służby może być do kwoty 500 zł. podwyższoną, a przyjęcie nastąpić może stale.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do rady miejskiej tutejszej podanie w terminie do dnia 15 paździer. 1897 i wykazać dowodnie, że umie biegle czytać i pisać, obznajomiony jest z przepisami policyijnymi i że jest nieskazitelnego zachowania się.

Chrzanów, 16 września 1897.
Burmistrz.

L. 1710 (7664 1-3)
KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wybranówce z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 220 zł.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin o ludności 13.901 na obszarze 181 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien się wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2 lutego 1891 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane (Nr. 82 Dz. ust. kr. część XXII).

Podania należyćie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 15 października 1897.

Bobrka, dnia 15 września 1897.

L. 10018 (7712 1-3)
KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 20 października b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetencji z kategorii urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej, lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 53582 (7662 2-3)
OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania jednego stypendium z zapisu s. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego w kwocie 350 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicji lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazjalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy s. p. fundatora „Nieczujowie Wierzbicy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepocho-

dzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendysci tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studiów słuchać kursów języka, literatury i historii polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendium.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożić dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendium z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel.

Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

Upadłości.

L. 15955 (7597 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle prostuje edykt z dnia 4 sierpnia 1897 l. 14596 w Nr. 179, 180, 181 umieszczony w tym kierunku, iż otwarto konkurs do majątku „Feigi Brandwein“, a nie jak mylnie nazwano „Feigi Brandowej“.

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

(7612 3-3)
Wierzytelności krydytaryuszki R. Leistenowej w Tarnowie są do nabycia w drodze ofert pisemnych, które z dołączeniem wadyum 770 zł. należy składać na ręce podpisanego najdalej do 30 b. m. godz. 12 w poł.

Bliższych wyjaśnień udzieli interesowanym na żądanie
adwokat dr. Tadeusz Tertil,
zarządca masy konk. R. Leistenowej.
W Tarnowie, dnia 15 września 1897,
pl. Kazimierza w. l. 3.

Kuratele.

L. 6708 (7605 3-3)
Pelagia ze Semków Zemela wdowa po Matweju z Zaborza uznana marnotrawczynią.

Kuratorem mianowany Wasyl Senko z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 25 lipca 1897.

L. 4418 (7647 2-3)
Uchwała c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10 lipca 1897 l. 10937 uznano Franka Kawkę w Zarubińcach za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony został Mikołaj Baran w Zarubińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 27 lipca 1897.

L. 2094 (7644 2-3)
Wojciech Pilawski w Brzozowie pod l. k. 6 zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 19 stycznia 1897 l. 288 uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Bielawski z Brzozowa.

Brzozów, dnia 11 lutego 1897.

L. 10330 (7625 2-3)
Tarnowski sąd obwodowy uznając Aleksandra Kapłonskiego obłąkanym, stawia tegoż pod kuratelę i ustanowił dla tegoż kuratorem Tomasza Wróblewskiego.

Tarnów, 3 czerwca 1897.

L. 1536 (7654 2-2)
Jacko Kiś z Przewłoczny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Andruchoń młodszego z Przewłoczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 10 marca 1897.

L. 20085 (7656 2-3)
Zu Petryszyn z Łuczye uznany marnotrawcą, kuratorem jego Semen Bercejewicz z Łuczye.
Sokal, 4 września 1897.

L. 7087 (8652 2-3)
Michała i Aksanę Jakowczuk z Horoszowej uznano marnotrawcami, kuratora dla nich ustanowiono Jurka Jakiwczuka z Horoszowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 26 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

31. 208 (7422)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 153 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ vom 4 September 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das größte Uebel“ in den Stellen von „Wer Muth hat“ bis „geschadet hatte“ und von „In jenem Augenblick“ bis „eingetauscht hätte“ und 2. „Die Woche“ in den Stellen von „Normaler Weise ist“ bis „Ohnmacht zu Ohnmacht“ und von „In diesem“ bis „Si dem anderen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 7 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel: „Volkslyrik“ Volksdruckerei Zürich, in ihrer Gänge das Verbrechen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Zeichnung in der Nummer 36 ex 1897 der periodischen Druckschrift: „Der Floh“ auf Seite 5, (links) mit der Aufschrift: „Frisch Ausgemusterte“, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 7 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg heute in nicht öffentlicher Sitzung erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 40 der periodischen Druckschrift: „Floridsdorfer Wochenblatt“ ddo. 3. September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Judenmo al in Kaufmanusstande“ und zwar in der Stelle „So wie der Bohrwurm“ bis „verjacht werden“ und von „Jeder Kaufmann, der noch mit Juden“ bis „das Handwert zu legen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G. begründe. Es wird daher nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, unter einem Sicherheitsbehörbe oorgenommene Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt, und zugleich gemäß §. 37 Pressgesetz auf Vernichtung der mit Beschlagnahme belegten Exemplare erkannt.
Korneuburg, am 7 September 1897.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1897, Z. 19986, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Socialni Demokraz“ vom 13 August 1897, wegen des Artikels: a. „Casopis Velehrad“ (§. 63 St. G.), b. „Nemecky Mluvka II.“ (§§ 491, 493 St. G.) nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1897, Zahl 19072, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der periodischen Druckschrift: „Radikalni Listy“ vom 14 August 1897 wegen der Stelle von „Mnohemu posluhaci“ bis „jest to myslenska spravdnosti“ des Artikels: „Pod rakouskou ochranou“ (§. 65 lit. a St. G.) nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1897, Z. 8267, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Gablonszer Zeitung“ vom 13 August 1897 wegen der Stelle von „Herr Riemer hat“ bis „gefördert werden“ des Artikels: „K. Kufan, 12 August (Ein zweites Brück)“ nach §. 483 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1897, Z. 8209, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 12 August 1897 wegen der Stellen von „Die Anarchistenheke“ bis „Anarchist zu sein“ des Artikels: „Politische Uebersicht Spanien“, von „Der Socialist“ bis „seinem An denken“ des Artikels: „Verschiedenes“, von „In Spanien“ bis „fürchtbare sein“ des Artikels: „Streiflichter. In Spanien“, von „Die ungarischen“ bis „ausgehungen“ des Artikels: „Politische Uebersicht. Ungarn“, von „Also abgemacht“ bis „hübsche Wittwe“ des Feuilletons: „Wallfahrten“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1897, Zahl 5860, die Weiterverbreitung der im Verlage des Verbandes der Ortsgruppe Teplitz des Bundes der Deutschen Nordwestböhmen erscheinenden Druckschrift mit der Aufschrift: „Geliebte Stammesgenossen!“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 20 August 1897, Z. 7340, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Osweta lidu“ vom 14 August 1897, wegen des ganzen Inhaltes der Artikel: 1. „K dom 22, 23 a 24 sprna“, 2. „Dobrodini ci trest“, 3. „Nelidskym tyranim“, 4. „Jak zahazi c. a. k. du stojnici s mužstvom“ nach §. 493, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1897, Z. 6660, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Jicinsky Noviny“ vom 10 August 1897 wegen des Artikels: „Zlociny Havranske“ nach §. 65 ad a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1897, Z. 9261, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volkszeitung“ vom 17 August 1897 wegen des Artikels: „An die deutschen Hausherrn, Dienst- und Arbeitsgeber“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1897, Z. 9566, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volkszeitung“ vom 17 August 1897 wegen des Artikels: „Deutsches Recht in Oesterreich“ nach §§. 300, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1897, Z. 9601, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Cesky Sever“ vom 14 August 1897 wegen des Artikels: „Muednietva ceskych mensin“ nach §§. 65 a, 300, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 6716, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Eger Zeitung“ vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle „Der Volkstag war verboten“ bis „Blindheit geschlagen ist“ von „in welches kaiserliche“ bis „Erdboden verschwinden“, von „Ueber diesen tschechischen“ bis „Zirkus“, von „Die Zurückziehung“ bis „sich später erweisen“, von „In den Gassen“ bis „Beflagen ausgegangen“, von „wir halten unverbrüchlich“ bis „zu öffnen (Beifall)“, von „Der Herr Bezirkshauptmann“ bis „Ruhe und Hüttschwenken“, von „An unsere Wähler“ bis „wir nie vergessen“, von „indem er betonte“ bis „geringste Ruhestörung“, von „auf der Straße“ bis „Polizeidienste zu leisten“, von „diese Anzeige war“ bis „gekauft auszuweichen“ von „öffentliche Gewaltthätigkeiten der“ bis „entfalteten, zu ergänzen“, von „das entgegen der“ bis zum Schlusse des Aufsatzes: „Ein denkwürdiger Tag“ und wegen der Stelle von „Es ist also“ bis „D Badeni!“ des Aufsatzes: „Localnachrichten. Aus dem Badeni-Lager“ nach den §§. 300 und 58 e, und 59 e, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 6659, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte“ vom 16 Februm 2010 (Juli 1897) wegen der Stelle von „Die Opfernden das find“ bis „Bauch und Beutel spiden“ des

Aufsatzes: „Wort und Werk zur Wehrsteuer“ nach §. 303 St. G., wegen der Stelle von „Ich gebe der Sache“ bis „erschlagene Mann sein“ und von „welcher die Bergewaltigungs- versuche“ bis „kennzeichnete“ des Artikels: „Wort und Werk zur Wehrsteuer“ nach §. 300 St. G., wegen der Stelle von „Möchte das deutsche Volk“ bis „boren all“ des Aufsatzes: „Ein Nationaldenkmal für das deutsche Oesterreich“ und von „Ebenbürtige Kinder der Mutter“ bis „solch ein Deutscher sein“ des Aufsatzes: „Schönerer in Hamburg“ nach den §§. 58 e und 59 e St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 6720, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Graslicher Volksblatt“ vom 14 Juli 1897 wegen des Artikels: „Der verbotene Egerer Volkstag oder ein Feldzug gegen das Deutschthum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Zahl 6709, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Acher Zeitung“ vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle von „Graf Badeni fann“ bis „ist schwül, sehr schwül“ des Artikels: „Der Volkstag in Eger“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 6627, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Sollman-Rö-nigsberger Volksblatt“ vom 14 Juli 1897 wegen des Artikels: „Der verbotene Egerer Volkstag oder ein Feldzug gegen das Deutschthum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1897, Z. 6708, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Marienbader Tagblatt“ vom 13 Juli 1897 wegen der Stelle von „An unsere Wähler“ bis „werden immerdar bestehen“ des Artikels: „Volkstag in Eger“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 21 August 1897, Z. 7659, die Weiterverbreitung der im Verlage der Handels- und Gewerbekammer, Druck von Georg Adler, Eger, erscheinenden Druckschrift: „Protokoll der Sitzung der Egerer Handels- und Gewerbekammer vom 22 Juli 1897“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 22 August 1897, Zahl 7238, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 18 August 1897 wegen des Artikels: „Deutsche Volksagenossen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 22 August 1897, Z. 7706, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16 Erntemonat (August 1897) wegen der Stelle a. von „Hierauf that ich die Aeußernng“ bis „geopfert werden solle“, Seite 190, Spalte 2 des Artikels: „Deutschland einft und jeht“ nach den §§. 58 e und 59 e St. G.; b. von „Im Volke besteht die Meinung“ bis zum Schlusse Seite 192, Spalte 2 des Artikels: „Geschichtslügen“, c. von „Herrn Schrattinger“ bis „Bona appetito!“ Seite 149, Spalte 1 in Briefkasten nach §. 303 St. G.; d. von „Herrn Hauptmann J.“ bis „Achtungsvoll mit u. d. Gr. J.“, Seite 193, Spalte 2, im Briefkasten; e. von „Zerreißt den dumpfen“ bis „der Sieg muß unser sein“, Seite 194, Spalte 1 im Briefkasten im Sinne des §. 302 St. G.; f. von „Herrn“ bis „saß ein Blinder“ Seite 193, Spalte 2 im Briefkasten; g. von „Nitzing“ bis „Einverftaden. Mit herz. u. d. Gr. J.“, Seite 193, Spalte 2, und 3 im Briefkasten im Sinne des §. 300 St. G.; h. von „Herrn Bedina“ bis „u. d. Gr. J.“, Seite 193, Spalte 3, im Briefkasten nach §. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juli 1897, Z. 9544, die Weiterverbreitung der Nummer 2486 der Zeitschrift: „Bukowinaer Rundschau“ in Czernowitz wegen des Artikels unter dem Titel: „Protection“ nach §. 300 St. G. und §. 489 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16378 (7371 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle, uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego

również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Mojżesza Süssa wydano przeciw niemu tns. uchwała z dnia 1 września 1897 l. 16378 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pa.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 1 września 1897.

L. 33396 (7396 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Ef. Sagana przeciw Abrahamowi Hirschowi Schmeischlowi pto 200 fl. w. a., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu powyższego pozwanego kuratorem w osobie adwokata kraj. dr. Sebőna w Krakowie z substytucją adwokata kraj. dr. Tomika.

C. k. Sąd krajowy cywilny.
Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 5924 (7412 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Kalinowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Ramlera Mordka przeciw niemu pto 5000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia tns. uchwał z 24 sierpnia 1896 l. 6181 i z 5 października 1896 l. 8213 jakoteż i następnych, c. k. notaryusz Eugeniusz Ambros z Obertyna kuratorem dla niego ustanowiony został.
O czym się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
Obertyn, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 4426 (7410 2-3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Rojka, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Ratha przeciw niemu o 50 zł. wa. z pn. kuratorem dla Iwana Wanata młodszego z Dębna ustanowił i temuż odnośną uchwałę egzekucyjną doręczył.
Leżajsk, dnia 13 maja 1897.

L. 8811 (7403 2-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Cyganowskiego, że przeciw niemu i tow. wyniosła Regina Cyganowska pozew o zniesienie współwłasności realności lw. 26 w Sadowej i że kuratorem jego ustanowionym został dr. Chwalibóg w Jasle.

Rzeczą więc Jędrzeja Cyganowskiego jest udzielić kuratorowi środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 27723 (7428 3-3)
W sporze drobiazgowym Hermana Weisera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pelzów Trojackiej pto 50 zł. z pn. zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Maryę z Pelzów Trojacką, że dla niej kurator w osobie adw. dr. Hochberg z Tarnowa ustanowiony i temuż wyrok z dnia 3 maja 1897 l. 6534 i rezolucja z 3 maja 1897 l. 13534 doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, 4 września 1897.

L. 5526 (7320 3-3)
Sąd powiatowy w Gorlicach, wzywa niewiadomą z pobytu Saję Filak zam. Jarosz, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosiła i deklaryację przyjęcia spadku po Danu Filaku zmarłym roku 1885 w Nieznajowej z pozostawieniem ostatniej woli rozpoządzenia z dnia 25 listopada 1884 wniosła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla kuratorem Sydorem Flakiem z Nieznajowej i spadkobiercami, którzy się zgłoszą.
Gorlice, dnia 21 czerwca 1897.

L. 823 (7328 3-3)
Zawiadamia się Berla Blatta, że w sprawie sumarycznej Herscha Königa z Kolbuszowy przeciw Berlowi Blattowi pto 85 zł. 48 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Seeliger z Kolbuszowej i wzywa się zarazem tegoż Berla Blatta, aby temuż kuratorowi udzielił w tej sprawie potrzebnej informacji, albo innego swego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 2 września 1897.

L. 5863 (7414 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wolaniuka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 7 października 1896 l. 9368 kuratorowi c. k. notaryuszowi Józefowi Zubkowi w Zborowie doręczoną została.
Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 80.567.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie w kraju i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się oraz w celu rychłego jej stłumienia c. k. Namiestnictwo na podstawie §§. 3, 20, 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29. Lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i odnośnych postanowień rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. Kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36), znosząc równocześnie swe rozporządzenie z dnia 19 sierpnia 1897, l. 72429 zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne: Cieszanowski, Czortkowski, Jaworowski i Trembowelski, jakoteż okręgi sądowe: Borszczów, Brody, Jarosław, Monasterzyska (pow. pol. Buczaczy, Mościska, Mosty wielkie (pow. pol. Żółkiew), Niemirów (pow. pol. Rawa ruska), Rawa ruska i Sieniawa (pow. pol. Jarosław) uznaje się za zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń), bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacjach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy pyska i racie w pewnych miejscowościach, nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa upoważnione są udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przewóz zwierząt racicowych celem apro wizacji większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego z przeznaczeniem na natychmiastową rzeź przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według § 45 ust. z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. września 1897.

L. 81.209

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi, c. k. Namiestnictwo morawskie zarządziło rozporządzeniem z dnia 11 września b. r. l. 34.039 celem zapobieżenia zalekaniu tych chorób do Morawy ze zwierzętami racicowemi z Galicyi co następuje.

1. Zakazuje się przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na handel, t. j. takich, które nie mają być oddane na natychmiastową rzeź, z całej Galicyi do Morawy; jednakże morawskie polityczne władze powiatowe są upoważnione do udzielania w danych razach, zezwoleń na przewóz bydła przeznaczonego na opas a pochodzącego z niezapowietrzonych powiatów Galicyi.

2. Przewóz do Morawy przeżuwaaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) przeznaczonych na rzeź, dozwolony jest tylko kolejami żelaznymi i to jedynie z politycznych powiatów Galicyi, w których zaraza piskowo-racicowa zupełnie wygasła, celem przewiezienia ich natychmiast do rzeźni następujących miejscowości, a mianowicie do: Auspitz, Austerlitz, Ung.-Brod, Berna (Brunn), Mor.-Bndwitz, Eibenschitz, Freiberg; Gaya, Göding, Holeszowa (Holeschau), Ung.-Hradisch, Jarmeritz, Iglawy (Iglau), Kojetin, Kremsier, Mähr.-Kromau, Lipnika (Leipnik), Lundenburg, Wallach.-Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Mglitz, Napagedl, Neutitschein, Nikolsburg, Olomunec (Olmütz), Mor.-Ostrawy (Mähr.-Ostrau), Przerowa (Pre-rau), Prossnitz, Mähr.-Schönberg, Gross-See-lowitz, Sternberg, Strassnitz, Tischnowitz, Trebitsch, Mähr.-Tribau, Mähr.-Weisskirchen, Wischau, Witkowitz, Znam i Zittau, dalej celem odprowadzenia na targ bydłecy do Berna, Olomunec, Morawskiej Ostrawy i Nowego Iezyna (Neutitschein).

Odpęd bydła rzeźnego z tych ostatnich targowic nie podlega żadnym ograniczeniom, jeżeli oględziny weterynarskie nie okażą przeszkody.

3. Przewóz do Morawy świń rzeźnych dozwolony jest tylko z powiatów Galicyi zupełnie wolnych od zarazy piskowo-racicowej, wyłącznie kolejami żelaznymi celem przewiezienia ich do rzeźni wyżej wymienionych miejscowości.

Świnie takie mają być zabite w ciągu 5 dni po wprowadzeniu ich do rzeźni.

4. Wyłącznie do powyższych miejscowości i także koleją wolno przywozić z Galicyi świnie bite, niedziawartowane i z nienaruszonym tłuszczem okolonarkowym, jeżeli są pokryte przepisany certyfikatem wywozu.

Przypuszczenie do konsumpcji takiego mięsa zależnem jest od orzeczenia miejscowego weterynarza, który przy oględz nach winien przestrzegać jak najściślej obowiązujących przepisów.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 16. września 1897 w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 28. czerwca b. r. l. 24.401 ogłoszonego tużeszem obwieszczeniem z 9. lipca 1897 l. 58.696.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 września 1897.

L. 56867

(7419 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie wekslowej Izaaka Siegla przeciw Janowi Klimkiewiczowi pto 500 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klimkiewicza ustanowił dr. Władysława Goreckiego adwokata we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Margasza.

Wzywa się zatem p. Jana Klimkiewicza, aby do swej obrony służyć środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 września 1897.

L. 53818

(7418 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Maurycego Schnabel z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53818 o doręczenie tus. nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 l. 45405 przeciw Mosesowi Horniker pto 160 zł. z pn. wydanego do rąk kuratora.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mosesowi Horniker do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czarnika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mosesa Hornikera, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 18267

(7437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Müllera, że Piotr Lewicki wniósł przeciw niemu pod dniem 23 lipca 1897 do l. 18267 pozew o uznanie własności realności wyk hip. l. 1301 gm. kat. Stanisławów, że ten pozew doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi w Stanisławowie do wniesienia pisemnej obrony w przeciagu 90 dni z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 7 sierpnia 1897.

L. 6317

(7445 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kołpaka, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 84 zł. 24 ct. wa. z pn rezolucyą tus. z dnia 15 lipca 1897 l. 4091 dozwalającą przemianę prawa zastawu w egzekucyjną i egzekucyjnego oszacowania realności pod lk. 25 lwh. 25 i 7/56 części realności lwh. 280 w Skomielny białej położonych, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatu dr. Wiktorowi Kutrzebie z Jordanowa.

Wzywa się przeto Jana Kołpaka, by o miejscu swego pobytu tut Sądowi danił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, gdyż z zaniechania wynikłe skutki sam ponieść będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 7 września 1897.

L. 1424

(7449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aha-fię Michaniuk, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1896 l. 5519 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Antoniego Konopskiego z Germakówki.

Mielnica, 17 lutego 1897.

L. 1209

(7455 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, usłyszy w sprawie egzekucyjnej Uschera Per. z przeciw Michałowi Michałków synowi Wasyla z Paryszcz pto 18 zł. 15 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Michała Michałków syna Wasyla kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Freya z Nadwórny i doręcza temuż przeznac-

zoną dla egzekuta tus. uchwałę egzekucyjną z dnia 14 lutego 1895 l. 1646.

Nadwórna, dnia 7 listopada 1895.

L. 14880

(7454 2—3)

C. k. Sąd powiatowy jako instancja realna ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mechli Hekerling, przeciw Józefowi i An-oniemu Irodenkom pto 200 zł. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Irodenko kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Freya, któremu równocześnie tus. Uchwałę egzekucyjną z dnia 10 stycznia 1895 l. 105 się doręcza.

Nadwórna, dnia 8 stycznia 1897.

L. 3538

(7453 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 25 zł. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, kuratora w osobie Judy Jekla z Nadwórny i temuż tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2724 dla Dawida Dulberga przeznaczoną doręcza.

Wzywa się przeto Dawida Dulberga, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej zle skutki z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 kwietnia 1897.

L. 14027

(7452 2—3)

Nadwórniański c. k. Sąd powiatowy, wzywa niewiadome z miejsca pobytu osoby, mogące rościć sobie jakiekolwiek prawa do spadku po Ferdynandzie Emili Volkmerze, zmarłym w Stanisławowie dnia 7 lipca 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w przeciagu roku w tymże sądzie się zgłosili i wnieśli deklarację spadkową, inaczej spadek ten, jako bezwładny Skarbowi Państwa zostanie przyznany.

Nadwórna, 23 lutego 1897.

L. 4358

(7451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Anny Droniuk wdowy po Jurku z Pasiecznej, kuratora w osobie Dmytra Ferenciuka w Pasiecznej, któremu tus. uchwałę tabularną z dnia 16 września 1896 l. 9770 dla kurandki przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 16 maja 1897.

L. 205

(7683)

Dla VI. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 26 listopada 1897 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Exzellenca p. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym wiceprezydentem c. k. sądu krajow. i Radę Dworu Białokórskiego, zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Nitarskiego, Litwinowicza, Lorenza, Hayderera, Bortnika, Chylińskiego, Tustanowskiego, Mandyczewskiego, Oleńskiego i Goltowskiego.

Przydym c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 19 września 1897.

L. 4269

(7677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szezeru zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Purpur, niewiadomego spadkobierców s. p. Henryka Baischera zmarłego w Dornfeldzie dnia 28 marca 1852, niewiadomego N. Dieka względnie tegoż niewiadomą masę spadkową i niewiadomych spadkobierców, tudzież niewiadomego podżutka N. Dieka, że wskutek pozwu ustnego Katarzyny r Völkerów Manz i Krystyny Volkero-owej imieniem Filipa i Zuzanny Vochtów o uznanie wpisu prawa zastawu dla zobowiązań Wilhelma Schankweilera pod poz. C. I. W. L. L. 297 i C. 2 wyk. hip. l. 321 ka. gr. gminy Dobrzany Dornfeld za zgasy i o wykreślenie oneż przeciw nim i innym dnia 30 maja 1897 do l. 4269 wniesionego, ustanowiono dla nich kuratora w osobie c. k. not. p. Stanisława Matkowskiego ze Szezerca z substytucyą p. Filipa Simona ze Szezerca, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi i termin do rozprawy ustnej na dzień 5 listopada 1897 godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże kurandów, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony ich praw służyć mogące wcześniej udzielił, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe z tego zaniechania skutki dla nich wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Szezerzec, 12 czerwca 1897.

L. 6558

(7676 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia niewiadomego z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Bucika, że wskutek pozwu Mojżesza Majera Schulmana i Freidy Schulman de praes. 28 lipca 1897 l. 6558 przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. z karty C. whl. 209 gminy Mikołajów, termin dla rozprawy ustnej na dzień 5 grudnia 1897 wyznaczono

a kuratora dla nich w osobie p. Jana Miekiewicza ustanowiono.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Bucika, aby ustanowionemu kuratorowi służyć do swej obrony środki dostarczyli lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki, sami sobie przypiszą.

Mikołajów, 7 sierpnia 1897.

L. 589

(7615 1—2)

C. k. Izba notaryalna Krakowska wzywa wszystkich roszcujących sobie pretensye do kaucyi zmarłego Wiktora Jaworskiego notaryusza w Kalwaryi lub jego sądownie ustanowionych substytutów, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, aby się z swymi pretensjami odnoszącymi się do strat i szkód z powodu tego urzędowania wynikłych, w przeciagu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowana i spadkobiercom wydana zostanie.

Kraków, 4 września 1897.

L. 11678

(7651 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Misia, że w sporze drobiazgowym Kasy zaliczkowej i oszczędności w Leżajcu pto 100 zł. wa dla niego kuratorem Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego ustanowił i termin do rozprawy na dzień 8 października 1897 wyznaczył.

Leżajsk, 9 września 1897.

L. 5465

(7645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, iż przeciwko niemu wniósł Jan Bielański pozew o zapłatę kwoty 50 zł. w. a. z pn., w skutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4154

(7632 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Chrzęszcza, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 101 zł. 80 ct. wa, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono dlań, zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 4153

(7633 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Pietranowicza, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 250 zł. a. w., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ustanowiono.

Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 3828

(7634 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Proćko z Pisarowic, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 114 zł. 70 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 26 sierpnia 1897.

L. 7587

(7653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kowalskiego, że Jakób Steinbock wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 26 sierpnia 1897 l. 7587 o zapłatę kwoty 67 zł. 41 ct. i że termin do rozprawy na 21 października 1897 wyznaczono a kuratorem dlań ustanowiono dr. Reichmana adwok. w Tarnobrzegu.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 3539

(7450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 20 zł. w. a. z pn, uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, że przeznaczoną dla niego tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2723 doręcza ustanowionemu już tus. uchwałę z 12 kwietnia 1897 l. 3538 kuratorowi jego Judzie Jeklowi w Nadwórnie.

Nadwórna, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 57719 (7608 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Filipiny Doberskiej kuratorem adwokata dr. Mikulińskiego.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 6159 (7599 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Jasieniów Sikorową, iż przeciwko niej wniósł Georg Lamensdorf pozew o zapłatę kwoty 26 zł. 24 ct. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Wincen- tego Rafacz ustanowiono i termin do dro- biazgowej rozprawy na dzień 1 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 15 września 1897.

L. 6013 (7359 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie za- wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kaczmarczyka, iż przeciw niemu wniósł Kazimierz Macheta pozew o zapłatę 30 zł. w. a., na który wyznaczono termin na dzień 30 września 1897 i że dla obrony jego praw kuratorem Jana Kaczmarczyka ustanowiono.
Radłów, 12 sierpnia 1897.

L. 15072 (7603 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Ja- kóbowi Berg, że przeciw niemu wniósł Wolf Meizeles pozew de praes. 13 września 1897 l. 15072 o 42 zł.
Dla Jakóba Berga ustanawia się kura- torem ad actum Zdzisława Więckowskiego

w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 24 września 1897.

Wzywa się zatem Jakóba Berga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.
Radziechów, 13 września 1897.

L. 57 (7600 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach za- wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bergiela, że dnia 4 stycznia 1897 do l. 57, wniósł przeciw niemu Abraham Schrei- ber skargę o 30 zł. w. a., na którą równo- cześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 lutego 1897 o godz. 9 rana, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu po- zwanego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Jana Glasera zastępcę c. k. no- taryusza z Dobczyc.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kura- torowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie usta- nowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wy- niknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 12 stycznia 1897.

L. 4469 (7362 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie za- wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Walentego Mrozów, iż przeciw nim wnieśli Paweł i Maryanna Mrozowie pozew de praes. 9 czerwca 1897 l. 4469 o prawo własności parceli budowl. 30 tudzież parcel

gr. 416, 117/1, 418/2, 420/4, 421/1, 422/1, 423/2, 424/2, 425/2, 426/1 i 428/2 w Swier- chowy i że w tej sprawie kuratorem dla nich Marcin Mróz ustanowiony został.

Wzywa się przeto Józefa i Walentego Mrozów, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika so- bie ustanowili i o tem tut. Sąd zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniechania sami sobie przypisać bę- dą musieli.

Żmigród, dnia 17 czerwca 1897.

L. 6846 (7354 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę Pendiuk, że celem doręczenia tejże tusąd. uchwały tabularnej z dnia 16 kwietnia 1895 l. 4634 ustanowił kuratora w osobie Michała Zakalaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 lipca 1897.

L. 83540 (7378 3—3)
C. k. m. d. Sąd pow. S. I. we Lwowie wzywa wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu rościłi sobie prawa dziedziczenia po s. p. Zofii Hąbgarckiej zmarłej we Lwowie dnia 28 listopada 1894 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli swe oświadczenia do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Edmund Kamiński kuratorem ustanowionym został, przepro- wadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy się wykazą i oświadczą spadkobier- cami, zaś część nieprzyjęta względnie cały

spadek zostanie jako bezdziedziczny przez państwo ściągniętym.

Lwów, 27 lipca 1897.

L. 16601 (7372 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwia- damia z życia i miejsca pobytu nieznanego Anschla Walkera, tudzież spadkobierców ich również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Jakóba Schimmla wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 8 września 1897 l. 16601 nakaz za- platy sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z za- stępstwem adw. dr. Reisnera i poleca po- zwanemu, ażeby co do swej obrony z ku- ratorem się porozumiał lub innego pełnomoc- nika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, dnia 8 września 1897.

L. 5571 (7380 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy w spra- wie awizacyjnej Jana Benedykta Rysiewicza przeciw Judzie Feldmanowi i Abrahamowi Feldmanowi o ustąpienie z dniem 31 marca 1898 z dzierżawy karczmy na par. bud. 301 i dodanych do niej gruntów w Jaworniku ruskim część Netrebka, dla nieznanego z miej- sca pobytu Abrahama Feldmana, kuratorem Borucha Salika z Birczy ustanowił.

Wzywa się więc Abrahama Feldmana, by temuż kuratorowi potrzebnych obron do- starczył lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 17 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Willa na sprzedaż lub do **najęcia** z obszernym ogrodem, położona przy ul. św. Zofii, o siedmiu pokojach, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, piwnicy itd. Wiadomość bliższa w kancelarii adwokata Wgo Krzyżanowskiego przy ulicy Jagiellońskiej 1206

Jurkiewicz, notaryusz w Lisku, poszu- kuje zaraz nauczyciela dla syna pry- watysty z II. klasy gimnazyalnej, za wynagrodzeniem bez wikt, pomieszka- nia. Kompetent raczy zapodać warunki. 1127

Realność przy ul. Długosza l. 31 jest z wol- nej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mo- chnańskiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Uboczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do „Hauptstädte Wechsellustigen Gesell- schaft“ ADLER & COMP. w Budapesz- cie założony w roku 1874. 1117

Do zaopatrywania okien i drzwi na zimę:

Waleczki elastyczne najlepszy i najpraktyczniejszy środek ochronny od przeziągu. **Gumę do naklejania** tychże **Kit i gips** poleca 1223

po cenach najtańszych

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Uwiedomienie.

W kancelarii urzędu zastawni- czego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko- katedralnego lwowskiego, będą dnia 3 listopada 1897 r. z rana od 9. do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocen- towane w czasie od dnia 1 maja do koń- ca sierpnia 1896 od nr. 4548 aż do nr. 9134 włącznie.

Lwów, dnia 21 września 1897.

Najtańszy skład szwarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO we Lwowie, plac Halicki liczb 1



po cenach najtańszych oku- lary, ewiktery, lornety, barome- try, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompas, taśmy miernicze, ralsca i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Fabryka dachówek w Kołomyi

wysła kupującym najlepsze i najtańsze da- chówki patentowane, oraz wykonywa roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręcza- jąc na długie lata za doborowy towar i do- kładną robotę. Każdy, kto ma do krycia bu- dynek nowy, lub do przykrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominie naszej da- chówki jako jedynie trwałego, absolutnie za- bezpieczającego od ognia i najtańszego po- krycia. 1003

Cudze chwalebie, swego nie znacie.
Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi.
St. Homolacs, S. Żeleński,
W. Wimmer i Sp.

Ogłoszenie licytacji.

Na podstawie uchwały Rady gmin- nej zatwierdzonej przez żółkiewski Wy- dział Rady powiatowej, po porozumieniu się z powiatową władzą polityczną, rozpisuje niniejszem Wydział Rady po- wiatowej w Żółkwi, publiczną licytację na 88 morgów lasu gminnego prze- ważnie dębowego w gminie Dziubki (sąd pow. w Kulikowie).

Cena szacunkowa wynosi 27.000 zł., wyrażnie: dwadzieścia siedm ty- sięcy zł. w. a.

Licytacja ta odbędzie się jedno- razowo dnia 4 października o godzinie 12 w południe w kancelarii Wydziału Rady powiatowej w Żółkwi.

Oferty pisemne lub ustne zaopa- trzone w 10% wadium od sumy sza- cunkowej, wnosić należy do rąk komi- syi licytacyjnej.

Po otwarciu ofert pisemnych na- stąpi przetarg ustny.
Warunki licytacyjne można przejr- zeć codziennie od godziny 9—3 po południu w kancelarii Wydziału.

Z Wydziału Rady powiatowej
Żółkiew, dnia 30 sierpnia 1897.

Prezes: Starzyński.

Zachwyt i zdumienie wywołać muszą noweutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego**. Smak łagodny i przyjemny. 741
Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMO- JOWSKI. — Wszędzie do nabycia.



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca
Herbatę
zbioru majowego

1/2 kl. CONGO	zł. 1.60
SOUCHONG czarna	2.—
zbioru maj.	3.—
KAYSOW czarna	4.—
MELANGE de Lond.	4.—
WYSIEWKI herbat.	1.30
najlepszych	
herbat	1.60

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4 3/4 kg. w woreczku.	
Portorico	zł. 9.— 1/2 kg. — 90
Guba gruboziarnista	9.50 — 95
Ceylon zielona	10.— 1.—
przednia	10.40 — 1.04
gr. ziarn.	10.75 — 1.08
perłowa	10.75 — 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 — 1.08
Jawa złota	10.75 — 1.08

Alojzy Hübner, Lwów

poleca:

CEMENT, GIPS, WAPNO HYDRAULICZNE, Oliwy do maszyn,
Oliwę do palenia,
Pasy do maszyn skórzane i gumowe,
Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane,
Rzemyki do szycia pasów,
SRUBY i NITY do PASÓW,
Wiaderka do ognia lakierowane i składane,
Węże konopne zwykłe i gumowane,
WĘŻE GUMOWE,
Węże spiralne,
Hollandry mosiężne,
Płyty gumowe,
PŁYTY ASBESTOWE.
Sznury gumowe i asbestowe,
Pakunki łojowe i federweisowe,
Kule gumowe do wentylów,
Szkła do kotłów,
Pierścienie gumowe,
GLAZURA do CHŁODNIKÓW,
Baryszówki,
Szkłaneczki próbne do browarów,
Linwy konopne,
Linwy druciane cynkowane,
Rury olwiane, Rury cynowe,

Plomby i drut olwiane,
Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę,
KNOTY,
Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane,
Przyrząd kauczukowy dla bydła,
Przyrząd do pompowania powietrza u bydła
TROKARY,
Seręgi cynowe i gumowe dla bydła,
Nożyce do strzyżenia bydła i owiec,
Sól kamienna,
Farby olejne do wszelkiego użytku,
Farby na dachy
olejne i terowe.
Carbolineum Avenarius,
Exsiccator,
Ter drzewny i gazowy,
Antimerulion środek przeciw grzybowi,
Tektura na dachy,
SMOŁOWIEC,
PEDZLE,
PIROLINĘ
i t. p., i t. p.

Alojzy Hübner, Lwów, Rynek l. 38.

Cenniki i ofe- adanie do dyspozycji.
Wszelkie te artykuły, k... w budowlanych, impregnowań i desin- fekcyjnych bywają używane, ... rowadam li tylko w całych wagonach z pierwszorzędnym, najsłynniejszym fabryk a zatem jestem w położeniu takowe taniej od każdej konkurencji oddawać, zwłaszcza że tylko doborowy i powszechnie znany **dobry towar** dostarczam i proszę zawsze u mnie oferty łaskawie żądać. 1173